

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 k. 60 h. — 8 k. — h.
miesięcz. 2 k. 20 h. — 2 k. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . 6 h.
na prowincyi . . . 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

„Substantia incompleta“

Konserwatyzm ma przed sobą ciężkie zadanie: z uciukinierów, zbiegów, tych, co z obozu demokracji i postępu przed samą kampanią, przeszli do obozu wstecznicstwa, zorganizować porządną korpus swojej armii.

Ćwiczenia się rozpoczęły na całej linii. Trzeba to wszystko jakoś zrównać, przystryżać, w jeden mundur ubrać, dać temu broń, ustawić, wydrylować, „abrychtować“, dać temu chorągiew, a potem „w prawo zwrot“ — marsz, marsz!

Jedni przyszli w pojedynkę, inni kupami, ten i ów przyprowadzał cały czambuł. Zresztą, i werbunek nie ustaje, słychać wszędzie bębny, potem werbownik apeluje do „dobrze myślących“, do „patriotów“, do „prawdziwej demokracji“, potem im się dla pewności obiecuje dobry chleb i żółd i jurgolt, szybki awans i to wszystko, co na „tamtych“ demokratkach zdobędą...

To się odbywa na całej linii. Hr. Wojciech obiecuje zbiegom, że ich demokracja „będzie powołana do większych zadań“, miastom się obiecuje złote góry, całą wdzięczność konserwatyzmu, z Krakowa idą dzień za dniem całe wozy wyładowane dla tych „politycznie rozumnnych żywiołów ludności wiejskiej“, które przejdą pod krakowską komendę „reform“ administracyjnych, społecznych, ekonomicznych i „pozytywnych“ programów stańczykowskich. Żydom się obiecuje na wypadek „stan wyjątkowy“ jedną ręką, żeby zaś poczuł użyteczność, puszcza się drugą ręką na nich antysemitów.

Nagle „mieszczanin“ stał się najmilszą częścią narodu, zwłaszcza ta „złota chorągiew“, którą na strzelniacy pan Michał egzercytuje i na cztery nogi podkuję. Gdyby tak można po dawnemu, to „co lepszych“ demokratów by zaraz nobilitowano, a p. Malachowskiemu pozwolono by bez trudności, żeby się od samego Jacka wywodził, odkąd z „prezesa“ skoncentrowanych przeszedł do „dobrze myślących“.

Byle tylko nie dopuścić, żeby się kraj ocknął, żeby miasta przetarły oczy, żeby społeczeństwo zrozumiało, dokąd kraj, społeczeństwo, narodową sprawę zaprowadził konserwatyzm, zasklepiony w swej bucie, pysze, nieomyślności, egoizmie. Byle tylko nie dopuścić, żeby ta inteligencja miejska, ten mieszczański, ta garstka „starej demokracji“, z której sobie rządzająca oligarchia nie robi, która się zdawna wysługuje, nie chciała być nagle „młodą“, nie chciała nagle zrzucić libery i pójść ku masom; podać im rękę, swoje światło, swą pracę i służbę, byle się nagle nie pokazało, że po tamtej stronie, to nie tylko chłop, szarak wiejski, żyd, robotnik, masa cienna, czy warstwy i kupy żrące się wzajemnie, nieufne do siebie, rozsypane — ale „także“ — naród.

Konserwatyzm przechodzi ciężką chwilę. Patrząc na te szalone wysiłki najlepszych mózgów, najzręczniejszych furfantów i szalbierzy tego stronnictwa, którym pot kropliasty na czoło występuje, byle „narodowi“ wytłómaczyć, że ci, co chcą zbliżyć w narodowej sprawie szerokie żywioły, co nie wahają się widzieć w „ruchu ludowym“ ruch przyszłości, który jedynie może i musi „dać Ojczyźnie chłopca“ — to są zdrajcy, pospolici odstępcy od sprawy narodowej, to nie wiedzieć, czy ci, co tak kłamią, godniejsi pogardy, czy ci, co się na takie fałszy bracie dają, godniejsi politowania.

Więc się nie przebiera w środkach. Więc się upadła do głaskania rozmaitych demokratów, byle opuścili sprawę, byle z „koncentracji“ drapnęli, więc się puszcza jednych na drugich, szczuje, a największa radość, gdy się uda zwerbować takiego „dobrego demokratę“, żeby się na tamtych cisnął.

Potem się tym sługusom ręki nie poda. Był dziś... Wszak Tarnowski przyznał: „Myśmy złym demokratom ulegali przez wdzięczność, że szkalowali ludzi nam niechętnych“.

A rezultat? Pomimo te szalone wysiłki, mimo całej nagonki „patriotycznej“, pomimo, że na demokratów wypuszczono całe psiarnie — pomimo, że ta „odmłodzona“ demokracja niesłychanie powolnie bierze się do roboty, rezultaty są marne.

Pomimo ludzkich słabości, pomimo, że „przekonanie“ nie popłaca, a jak mawiał biskup Łubieński „u nas nikt darmo nie chce być cnotliwym“, a demokracja nie ma nic do rozdania, pomimo, że się znalazła dla słabych, połowicznych śliczna formuła, że można być i „dobrym demokratą“ i służyć konserwatyzmowi i oligarchii — zdobycze są marne.

Najbardziej skoncentrowane są usiłowania, by łowić na gruncie miejskim. Najmniej wyszkolonym politycznie, niejednolitym. Jezierski drwił, że mieszczaństwo, to coś niekompletnego — coś pomiędzy człowiekiem-szlachcicem a nieczłowiekiem-chłopem — *substantia incompleta*.

A przecież pewni jesteśmy, że już dzisiaj zwycięży zdrowy kierunek, że się spostrzeżę miasta, dokąd ich wiedzie robota konserwatywna, jak wygląda sprawa miast, mieszczaństwa, przemysłu, rękodzieł pod opieką i kierunkiem konserwatyzmu i tych żywiołów, które idą za komendą reakcyjaryszu.

Chłop już przejrzał dawniej. I dziwna rzecz: ten analfabeta, ta szara masa, posępna, jak Staszyc mówił „zaduszała“, ci co to „mało czują i myślą i to ich największą szczęśliwością“ — już jest sobą, o sobie już myśli, wie, czego chce i nie da już „sobą orać“.

Jeszcze się udaje na gruncie miejskim konserwatywny polów. Jeszcze nie wszyscy na miejskim gruncie zrozumieli, że „nie tobie oni twoją łowią wędą“. — Najwyższy czas, by tym usiłowaniom

konserwatyzmu, które się rzuciły specjalnie na miasto, stanąć w poprzek, wyjaśnić ślepym, dokąd ich wiedzą, zderzyć maskę z obłudników, którzy pod pozorem skrupułów patriotycznych z całą bezczelnością o sobie tylko myślą.

Z ruchu wyborczego.

Ruch wyborczy we Lwowie zaczyna się ożywiać. Jutro w niedzielę o godz. 10 przed połudn. odbędzie się — jak wiadomo — w sali teatru zgromadzenie drugie z rzędu zgromadzenie wyborców, zwołane przez „Klub reformy“, na poniedziałek zaś godz. 7 zwołuje zgromadzenie wyborców do szkoły Staszica stronnictwo katolicko-narodowe. Na zgromadzeniu tem ma stanąć kandydat tego stronnictwa z V. kuryi, starszy robotnik kolejowy p. Ignacy Witoszyński. Nie przestaniemy zachęcać obywateli, aby na te zgromadzenia uczęszczali, są one bowiem najlepszą, a jedynie w okresie przedwyborczym możliwą szkołą polityczną.

Stańczykowski komitet centralny bierze się do roboty. Po zgromadzeniach w Drohobyczu i Nowym Sączu, zwołał prezes Rady powiatowej dr. Franciszek Paszkowski księży i wójtów powiatu krakowskiego dla zawiązania oddziału komitetu centralnego. Wybrano komitet ścisły, w skład którego weszli: wójt Kubera z Piekara, wójt Łazarski ze Zwierzynca, Kołodziejczyk z Mogiły, ks. Michalik z Zielonek, dyrektor Myszał z Zabierzowa, wójt Antoni Cepuch z Bronowic wielkich i wójt Serezyk z Toni. Do komitetu tego należą także prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski i prof. Dobrowolski.

Wybrano także p. Jana Madeja, naczelnika gminy Liszki, delegatem na zjazd delegatów do Lwowa, mających wybrać 10 członków komitetu centralnego. Będzie to t. zw. „Paradebauer“ w komitecie stańczykowskim.

Tysmienica 12 października. W niedzielę 14-go b. m. ma się odbyć u nas zgromadzenie przedwyborcze, na które mają przybyć delegaci stronnictwa socjalno-demokratycznego ze Stanisławowa.

Stanisławów 12 października. Jak to już doniosłem telegraficznie, komitet centralny, który ostatnio przybrał nazwę „narodowego“, wyciąga rękę po mandat miasta naszego i naszej sąsiadki Tysmienicy. Nie dość mu mandatów kuryi wszystkich innych, bo i na piątą nawet, stawia komitet centralny także swoich kandydatów, jak to wynikało z przemówienia p. Włodzimierza Gniewosza, na ostatnim sejmiku relacyjnym Eksc. Dzieduszyckiego, nie dość im nawet mandatów z Izby handlowych, które dostają

120 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER,

(Ciąg dalszy).

— Dużo rzeczy pragnę się od pana dowiedzieć. Nie jesteś pan banalny, jak przeważnie otoczenie nasze, jak młodzież nasza, dusząca nas swoją nudą. Pragnę dużo rzeczy wiedzieć, lecz pan pewno tęskni za towarzystwem Maryni?...

— Tak dawno i tak się dobrze znamy, odparł Tadeusz, i nowe dreszcze przebiegły jego ciałem.

— Zresztą, trzeba coś poświęcić i ludziom, jeśli, jak słyszałam, wszystko pan oddajesz krajowi i idei... Trudno żyć wiecznie w idei. Trzeba być czasem i „zjadaczem chleba“ — toś pan pewno pomyślał i towarzystwo nasze wraz ze mną, w ten sposób traktujesz.

Umyślnie użyla tekstu Słowackiego, aby nim wywołać w młodzieńcu opozycję, lecz Tadeusz odpowiedział:

— To los nasz.

— I trzeba mu się poddać, — odparła, udając, że nie rozumie. — Siadajmy, kozetka wśród krzewów rzucana, jakby przytulisko dla zakochanych. Czy miłość, jako przedmiot, zajmuje pana?

— Kocham — odpowiedział uławnie — to dosyć dla mnie. Analizujemy miłość wtedy, gdy przestajemy kochać.

— To prawda, nie lubię w ogóle analizy, zabija uczucie.

W tej chwili hr. Rudolf zbliżył się do Maryni i starał się być dla niej ujmującym grzecznym, wytwornym i romantycznym. Dziewczę z początku odpowiadało z widocznym roztargnieniem, lecz, gdy zobaczyła Tadeusza, pochłoniętego rozmową z hrabiną, zaczęła się uśmiechać, być swobodną i wesołą. Okazało się, że ma dowcip, zręczność i przytomność, że mogłaby, jako mężatka, błyszczeć na salonach stołce świata w Wiedniu i Paryżu... Kuzyn księżny coraz więcej zaczynał smakować w jej towarzystwie, piękność jej zaczynała na niego działać, nawet chwilami zdawało mu się, że może jest troszkę w niej zakochany. Szlachcianeczka odrazu urosła na damę. Obrażona miłość własna podrażniła jej dumę, objawiającą się wyniosłością.

— Mój narzeczony, którego chciałam pokazać ludziom, być dumną z niego, siedzi całą godzinę z kobietą „znaną“, to śmieszne, to głupie, to nawet nędzne... Cały świat dla niego nie istnieje, nie tańczy, nie bawi się... nie ma go. To jest dziwne. Przecież ładnie tańczę walc!... Drugiego kadryla nie tańczył!... Ośmiesza się!...

— Domyślam się — rozważał od drzwi pan Edward — że to kartel mego Rudolfa z hrabiną. Nafciarz w sieciach, Rudolf łaskawie traktowany przez Marynię, bardzo łaskawie, tańczy razem walc. Co to znaczy dyplomacya, jakaż ona, szelmuta, zręczna! Ależ ta hrabina, jak się musi nudzić w towarzystwie nafciarza, kiedy ja po za interesami nie mam z nim nic do gadania, ale to literalnie nie!... A nawet biedaczka z przyjaźni kompromituje się,

siedząc tak długo na osobności z młodym chłopcem. To nie, bo oni wszyscy trzymają się za ręce, u nich, jak w rodzinie, jedno za drugie w ogień. A bałem się dzisiejszego wieczoru ze względu na Marynię. Ale to złote dziecko raz mnie ratuje, wymuszając kontrakt, i tym sposobem mnie i sobie daje majątek, drugi raz na balu u marszałka marzenia moje urzeczywistnia!... Rudolf i Marya — R. i M., dwie cyfry spalone będą na wielkich fajerwerkach w Otocku, majątku, który im oddam.

Tadeusz zmuszony do opowiadania o swych projektach wielkiego przemysłu, nareszcie skończył i zerwał się.

— Dalszy ciąg u mnie, zawsze w południe jestem sama — mówiła omdlewając hrabina. — Nie zapomnisz pan?

— Niepodobna zapomnieć, bo to rozkaz — powiedział, niespokojnie szukając wzrokiem Maryni.

Wychodziła, pobiegł za nią, aż do przedpokoju w chwili, gdy hrabia Rudolf podawał jej okrycie. Popatrzała na niego, jak na rzecz. Chciał podać jej rękę, odwróciła się, prosząc hrabiego, aby ją odprowadził do karety. Pan Edward ledwo kiwnął mu głową. Tadeusz został sam wśród służby, zarzucił palto i również wyszedł.

Roztargniony, oszołomiony, smutny nie wiedział co się stało, za co Marynia odwróciła się od niego. Przygnębiony szedł z pochyloną głową. Ulice, oświecone długimi liniami lamp, stały puste, obumarłe, ponure. Żywej duszy na całej przestrzeni, odgłos kroków odbijał się o nagie ściany domów...

(C. d. n.)

się w ręce rozmaitych kahalników, apetyt przyszedł szanownym centralistom z kolei i na miasta. Apetyt fałszywy. Miasta były, są i pozostaną demokratyczne, pomimo wszystkich zakazów i demoralizacji, a najbliższe wybory powinny dać tej prawdzie wymowne świadectwo.

Stanisławów pod tym względem chlubną ma przeszłość i kandydata narzucić sobie nie pozwoli, powierzy zaś mandat temu, kogo obywatelstwo demokratyczne samo uzna za godnego i odpowiedniego.

Komitet centralny porucił zadanie zorganizowania komitetu lokalnego pp. dr. Nimhinowi, ks. kan. Eiseltowi, inż. Jaegermanowi i dyrektorowi banku p. Horeszkiewiczowi, którzy jeszcze odpowiedzi na to zaszczytne wezwanie nie dali.

Tarnów, 12 października. Ks. dr. Zygmuntowski, kandydat na posła z kurii V., wysłał odezwę drukowaną do księży sąsiednich włości, aby go protegowali przy wyborach, stawiając jego kandydaturę na zwoływanych przez się zgromadzeniach i wiecach.

Nowy Sącz, 11 października. Pod firmą komitetu centralnego odbyła się dziś u nas pierwsza szopka wyborcza, krótka, bo zaledwie dziesięć minut trwająca, ale za to szopka nad szopkami. Jak już wczoraj doniosłem, trójka magistracko-kahalna zwołała do sali ratuszowej zgromadzenie wyborców kurii III, odwołując się na pismo komitetu centralnego. To rozmyślane poddawanie się w usługi znieprawionego komitetu wywołało w mieście ogólne oburzenie, co zamarkowano nawet osobnymi plakatami, nawołującymi do zdekompletowania zgromadzenia. I istotnie o zapowiedzianej godzinie jawiło się w sali ratuszowej zaledwie 50 osób, przeważnie żydów i kilku mieszczan. Nastroj był nieprzychylny dla zwołujących, zmiarkował to zaraz na wstępie burmistrz dr. Barbacki, postanowił więc wywinąć się zręcznym figlami.

Około godziny 4 zagał zgromadzenie, odwołując się znowu na komitet centralny i nie proponując nikogo na przewodniczącego, ani nie zarządzając wyboru, począł czytać jakąś listę proponowanych (przez kogo?) osób do lokalnego komitetu przedwyborczego, z których jeden delegat ma być wysłany do Lwowa na posiedzenie komitetu centralnego dnia 18 b. m. Zerwała się więc na sali ogromna burza, słychać było wołania: „Wybrać przewodniczącego!”, „Precz z komitetem centralnym!”, redaktor Gutowski odczytał protest obywateli miasta, zaopatrzonego kilkudziesięciu podpisami, domagający się zwołania zgromadzenia na inny dzień i na późniejszą godzinę, by wszyscy wyborcy udział w niem wziąć mogli, słowem istna wieża Babel. A p. burmistrz w zgiełku tym czytał swoją listę dalej, poczem chciał ją poddać pod głosowanie, ale znowu hałas zagłuszył jego słowa. Oświadczył więc, że uważa listę za przyjętą (III) a swoją misję za skończoną, ukłonił się i wyszedł.

Cała ta szopka, jak wspominałem, trwała około 10 minut, większość więc nie zdawała sobie sprawy z tego, co się stało i czekała na rozpoczęcie zgromadzenia. Wyborcy miejscy uważają ten postępek dra Barbackiego za bezprzykładną ignorancję ich swobody obywatelskiej i praw wyborczych i domagają się zwołania powtórnego zgromadzenia, gdyby zaś drwi Barbackiemu zachciało się wobec komitetu centralnego reprezentować ich opinię przedkładaniem listy jakichś narzuconych osób, wysłać protest, do którego już dziś po całym mieście zbierają podpisy. Zgromadzenie bez przewodniczącego i bez formalnego toku obrad nie może podejmować żadnych uchwał i jest niczem więcej tylko... błagą.

W Kołomyi odbyło się dnia 12 b. m. zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez polityczne stowarzyszenie „Narodna Wola”. Chłopi zgromadzeni z 5 powiatów, do V. kurii należących (z wyjątkiem bohorodczańskiego) uchwalili serdeczne podziękowanie drowi Okuniewskiemu za dotychczasowe zastępowanie ich w parlamencie i uchwalili jednogłośnie kandydaturę Iwana Landulaka (w V. kurii) i dra Cyryla Tryłowskiego (w IV. kurii). Wybrano też chłopski okręgowy komitet wyborczy, złożony z samych chłopów.

Brody, 11 października. Dzisiaj bawił u nas b. poseł p. Barwiński i składał sprawozdanie ze swej czynności poselskiej, lecz niestety wobec pustej sali. Przybyło tylko siedmiu księży, osobistych kolegów-przyjaciół. Świecka inteligencja i włościanie demonstracyjnie nie zjawili się. Byli p. poseł mówił o reformacji stanu duchownego na Rusi, co do swej czynności zaś w ostatniej kadencji, zaznaczył, iż sam nie mógł zrobić, ale na przyszłość przyrzekł wszystko! czego czyja tylko dusza zapagnie. Rezultat moralny z pobytu jego jest ten, że nawet swoich przyjaciół zniechęcił tak, że o jego kandydaturze w całym powiecie nikt na seryo myśleć nie chce. Najwyższy też czas, aby p. poseł ten powiat od swej

kandydatury uwolnił i włościan terroryzmem i przekupstwem nie demoralizował.

Na dworzec odjechał p. Barwiński w towarzystwie komisarza starostwa.

W Stryju odbył się 10 bm. zjazd ruskich delegatów powiatów stryjskiego, żydaczowskiego i drohobyckiego. Reprezentowane były obie partje. Nad kandydaturą z IV. kurii naradzano się bardzo gorąco. Ostatecznie jednogłośnie postawiono kandydaturę ks. Dawydiaka na okręg wyborczy Stryj-Drohobycz-Żydaczów. Z V. kurii postawiono kandydaturę dra Andrzeja Kosa, adwokata z Kałusza.

Wobec zgody, z jaką narodowcy oświadczyli się co do kandydatury ks. Dawydiaka, postanowili moskalofili popierać ze swej strony kandydaturę Romanczuka w okręgu Dolina-Kałusz-Turka. Dla ścisłości jednak dodać należy, że całego tego kompromisu *Dito* nie bierze na seryo i nie wierzy w nie, przypuszczając, że moskalofili znowu wzięli na kawał prowincjonalnych polityków z obozu narodowców, tem bardziej, iż *Habyczanyn*, donosząc o przyjęciu kandydatury ks. Dawydiaka, ani słowem nie wspominał o uchwale, aby popierać p. Romanczuka w Kałuszu.

W Romanówce koło Rudek odbyło się zgromadzenie przedwyborcze narodowców bez współudziału moskalofilów. Postawiono kandydaturę z IV. kurii ks. Michała Zubrzyckiego.

W Rawie ruskiej na zgromadzeniu przedwyborczym z dnia 8 bm. postanowiono ostatecznie jednogłośnie popierać kandydaturę włościanina Danyła Mykejty z V. i dra Michała Korola z IV. kurii.

Przeciwko klerykalnej kandydaturze ks. Barysza, stał znany radykalny agitator z tłumackiego p. Borodajkiewicz.

Z podróży.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“).

Budapeszt, 11 października.

Ot, i ostatni świstek, który z włości mej wysłałem. Zwiedzając północne Włochy, odniosło się wrażenie, jak gdyby to było wielkie a zaniedbane muzeum dawnej świetnej przeszłości, w którym służba i dozorecy brudni i obszarpani nie troszczą się o zwiedzających i ich wygodę, lecz wyciągają jak żebracy rękę z stereotypem: „Signore lammo”.

Trzeba jednak przyznać, że czynią to z humorem i tak grzecznie, że łatwo się przyzwyczaić do tej ogólnej żebraniny.

Handlują także po cudaćku, poznawszy cudzoziemca. W sklepach i fabrykach szkła cenią wszystko pięciokrotnie i dopiero przy uporezywym targu, widząc, że cudzoziemiec odchodzi, oddają przedmiot, ceniony na 20 lirów, za 4 do 5 lirów, a mimo tego już przed sklepem oczekuje cię handlarz uliczny, zwany u nas powszechnie „kuczeberem” i ofiarowuje ten sam towar jeszcze o połowę taniej.

W hotelach i pensjonatach za to, wzbraniają służbie wszelkich napiwków, a za umówioną cenę dostarczają tani i sumiennie wszystkiego, czego człek w codziennym życiu potrzebuje.

Inaczej w Tyrolu i Bawarii: tam cudzoziemiec uważany jest za dojną krowę i wyzyskują go z całą niemiecką systematyczną flegmą i brutalnością. Za filizanecką kawę z rogatkiem liczą w kawiarni, poznawszy cudzoziemca, 42 ct., a o cenach pokoi i rozmaitych opłatach służby w hotelach może mieć pojęcie tylko ten, kto to wszystko płaci!

To też bardzo miłe wrażenie robi wjazd w granice Węgier, gdzie każdy cudzoziemiec jest niemal jak gość witany. Pierwszem pytaniem, jakie podróżnika z ust każdego Węgra spłuka jest: „Był pan w Budapeszcie?” a w razie potwierdzenia: „Jak się panu miasto podobało?” Jeśli pochwalisz, masz w pytającym nie tylko uprzejmego towarzysza podróży, lecz i gotowego do wszelkich usług bezpłatnego „cicerona”, pośrednika i obrońcę.

Dumni z swych zdobyczy cywilizacyjnych i postępu widocznego na każdym kroku, chwalcą z zamiłowaniem swoje, spełniając z przyjemnością rolę uprzejmego gospodarza.

To też nie dziw, że Budapeszt, stolica ziem Arpada, imponuje dziś każdemu, a kto ją przed ostatnią wystawą oglądał, dziś by jej nie poznał.

Całe śródmieście w ostatnich pięciu latach znikło z powierzchni. Wąską, krętą niegdyś Kerepesi utczę, prowadzącą z dworca centralnego, zwalono, przebudowano i dziś prowadzi szeroka, prosta jak strzała ulica, przecinając środek miasta, aż po brzeg Dunaju.

W okolicy nowego parlamentu zwalono niemal całą dzielnicę, a obecnie, zaledwie kilka jeszcze parcel jest do zabudowania. W miejscu, gdzie wznosił się gmach więzienia i koszar, piękne Węgrom z ostatniej walki o niepodległość, widać dziś czteropiętrowe gmachy, prawdziwe pałace. Na dawnym dziedzińcu

koszar, gdzie tracono przez rozstrzelanie kwiat narodu, stanie imponujący pomnik.

Parlament cały zbudowany wyłącznie z materiału krajowego, w czystym stylu gotyckim o motywach węgierskich, jest godnym podziwu.

Sala koronacyjna imponuje i zachwyca. Całe pomieszczenie czaruje w dzień i wieczorem (oświetlone elektrycznie). Centralna hala targowa jest największą w Austro-Węgrzech, mimo, iż znajduje się hal takich sześć jeszcze w różnych dzielnicach miasta.

Wyspa Małgorzaty od strony miasta Pesztu zmieniła swój wygląd. Zbudowano tam most „Millenium”, stały restauracje — skutkiem czego opustoszały, a dotąd jeszcze regulowany, brzeg wyspy zmienił się w uroczę miejsce wycieczek dorożkami lub łodzią. Spokój zakładów leczniczych na drugiej stronie wyspy nie zamącony, a publiczność zyskała miejsce wycieczkowe.

Wybudowano kolej elektryczną podziemną, przebito wszystkie dawne linie kolei konnej na elektryczne o podziemnym przewodzie, słowem Budapeszt stał się dziś jednem z pierwszych miast europejskich.

Mimowoli nasuwa się pytanie, jak się to stało? Dlaczego? Czemu ta stolica ziemi Arpada tak rośnie, potężnieje, iż zaćmiła już stolicę Austrii?

Odpowiedź łatwa dla tego, kto starał się poznać Węgry. Uznają zasadę, że przedwcześnie krytyka zniechęca; kochają oni swe cacko — Peszt, więc chwala je i wszystko, co w niem jest, chwala, bo to swoje.

Znam naród, który czyni wprost przeciwnie w którym pierwszym objawem patriotyzmu jest bezwzględna krytyka wszystkiego, co swoje, co jest i co może kiedyś być, i smutno mi, bo w takich stosunkach nigdy tam nie zagości ani wolność, ani szczęście, ani postęp, kępowany manią krytyki i plotkarstwa.

K. P.

Kronika miejscowa.

Lwów, 13 października.

Jutro.

- 14 października. Niedziela, Kaliksta pap. — Pokr. P. B.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 23, zachód o godz. 5 minut 6.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze miejskim: „Dożywocie”.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze miejskim: „Janek” i „Odlutki i posta”.

Pojutrze.

- 15 października. Poniedziałek, Jadwigi i Teresy. — Kypryj.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 25, zachód o godz. 5 minut 4.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze miejskim: „Nowa Dejanira”.

Zgromadzenie wyborców m. Lwowa, zwołane przez „Klub reformy”, odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 10 przed południem w sali Teatru rozmaitości, ulica Jagiellońska l. 11 (w parterze).

Zakładanie przewodów wodnych, mających łączyć instalacje prywatne z siecią rur wodociągów miejskich, odbywa się jakby na kpiny z właścicieli realności i lokatorów.

Przewód, wprowadzony do piwnicy i leżący na podłodze, mieści kurki i wentyle mosiężne, służące do zamknięcia rur i spuszczenia wody. Mosiadaż, jak szanownej komisji wodociągowej wiadomo, jest metalem kruchym, a umieszczone na środku podłogi piwnicznej kurki i wentyle czynią piwnicę niezdolną do użytku, ewentualnie przy zrzućciu do niej drzewa lub węgla muszą się połamać.

Pytanie, kto wtedy płacić będzie wyrządzone szkody przez zalanie piwnic i kto odpowie za życie lokatorów, mieszkających w suterenach.

Niebezpieczeństwo to dałoby się łatwo usunąć przez wygięcie rury w górę i umieszczenie jej przy ścianie, a wtedy usunięto by możliwość łamania wentyli.

Nie byłoby to milem dla przedsiębiorców, usunęłoby bowiem potrzebę ustawicznych naprawek i w tem prawdopodobnie leży przyczyna tej cudackiej instalacji.

Nie kosztownych wonności, leoz karbolu trochę! Ten okrzyk wydiera się na usta każdego Lwowianina w porze nocnej, gdy przed jego domem stanie ponure narzędzie o zagadkowych kształtach, wyjuśnione blaskiem latarni i otoczone ciemnymi postaciami, które jak Maeterlinckowskie widma robią „coś”, są „czemś” — lecz co? co?... ach! o tem nie wie nikt, nikt! Ależ wie... nasz nieszczęsny nos i płuca, które zioną w siebie zabójcy, cuchnący jad rozkładający się zgnilizny. Ta tajemnicza praca, tak zatrważająca powietrze lwowskie, to... czyszczenie kanałów we Lwowie. Przy ul. Trybunałskiej, jednej z ubiegłych nocy, odbywało się właśnie takie wyższe czyszczenie. Naturalnie karbolu ani śladu. Zabójcza atmosfera dławila i nie dozwalała odetchnąć mieszkańcom. Jeden z urzędników fizyka miejskiego, przechodzący właśnie przez tę ulicę, sprowadził policję, wstrzymał robotę do czasu dostarczenia karbolu. Mała praca owa trwała trzy i pół godziny, wreszcie cenny produkt dezynfekcyjny przybył i widma maeterlinckowskie rozpoczęły znów robić coś, być czemś, lecz co? co? ach!

Plótna, chifony, chirtingi

i bieliznę oraz wyprawy kompletne

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki l. 8.

wiedzieli już wszyscy ci nieszczęśliwi, którzy blisko pięć godzin poili się zabójczą wonią.

Czy mam odesłać? Zdumiewające to pytanie można zawsze usłyszeć z ust każdego kupca nawet wtedy, gdy w... pakunku jest szpulka nici lub za dwa centy igiel i metr tasiemki. Osobom, które dajmy na to bawili dłużej zagranicą, pytanie to wydaje się nadzwyczaj śmieszne. Jest ono jednak bardzo charakterystyczne i ma głębsze swoje przyczyny. U nas panie zwłaszcza lękają się, ażeby niosąc pakunek, nie były wzięte... za osoby pracujące, za szwaczki, odnoszące robotę, za modniarki. Naturalnie, byłaby to hańba nie do przeżycia. Za granicą, a zwłaszcza w Paryżu, na każdym kroku spotkać można eleganckie kobiety, obciążone pakunkami. Co więcej, o raunę porze i przed posiłkiem wieczornym, widać kobiety ubrane zupełnie elegancko, niosące blaszanki z supą, siatki, w których jest chleb, owoce, mięso. Biegają wesoło, śpieszą się bez fałszywego wstydu i przez myśl tam nie przechodzi kazać odesłać sobie do domu całą kaczkę albo litr mleka, a co dopiero szpulkę nici albo kilka igiel.

Wächterhäuschen — takie nosi miano ślicznej budyneczek, strojącej nasze miasto przy ulicy Hetmańskiej naprzeciw dyrekcyi Skarbu. Ta świątynka bardzo estetycznie się przedstawiająca, choć nie imponujących kształtów, mogłaby zostać zmienioną na coś mniej szpetnego, a zarazem praktyczniejszego. Przeznaczeniem jej bowiem służyć za schronienie żołnierzy, gdy deszcz leje. Tymczasem świątynka ma daszek dziurawy i deszcz padła do środka. A więc kto ma z Wächterhäuschena pożytek? Ani oko przechodnia, ani żołnierz.

Dla pięknych pań słów kilka. Jedwab podraża. Niestety wiemy o tem! Mory, atlasy, brokaty, tafty, wszystko zdawało tak bardzo, że szczególnie w wieczorowe suknie są bardzo trudne do nabycia dla średnio uposażonych elegantek. Węcej co? W krepony i welny ubierają się panienki — co dla mężatek pozostaje? Rozpacz nie należy. Oto balowe i wieczorowe suknie robić się będą... z sukna. Jakto? z sukna? Ależ tak. Miękkie, ślicznie drapujące się sukno, ze śliczym polyskiem, przesłonicznie się nadaje do rzeźbiarskich rasonów obecnych sukien. Kolory blade, tony pastelowe, w jakich sukno to wyrabiają, podniesie jeszcze urok tego niezwykłego stroju. I oto mężatki mają się w co ubrać tanio a bardzo wdzięcznie i strojnie. Z sukna również robią duże berety, sfaldowane i podpięte skrzydełkami lub ptakiem. Jest to bardzo praktyczny kapelus, zwłaszcza u nas, gdzie jesień i zima jest często dżdżysta i nieczyści filcowe i aksamitne kapelusze.

Kradzieże. Paulinie Steć na ulicy Krzyżowej 1. 7, skradziono z przedpokoju otwartego dwie pary bucików.

Na ulicy Żulińskiego 1. 2. jakiś bezczelny rzeźmieszek wszedł na balkon drugiego piętra i pod pozorem, iż każe przyszyć nowe guziki do bucików, ściągnął je z nożek dziecięcych i zniżył do domu.

Kupcowi korzennemu Henrykowi Pawlewskiemu skradziono z zamkniętej lodowni 2 beczki kawiorku wartości 130 kor. i cztery pudelka sera Imperial wartości 5 koron.

Zgubiono. Przy wysiadaniu z wozu kolei elektrycznej, obok kawiarni Wiedeńskiej zgubił p. Józefa B. woreczek zawierający portmonetkę z kwotą 10 kor. 40 hal.

W ulicy Zamarstynowskiej zgubił woźnica Nadzkielec książkę pocztowej Kasy oszczędności wystawioną na imię J. Dobrzańskiego.

Terminator p. Danki zgubił w ulicy Kopernika banknot 10 złr.

Za dręczenie konia okaleczającego, ukarano wczoraj Samuela Kellera, zamieszkałego w Zamarstynowie.

Krowę zbłąkaną (krośną) przytrzymał wczoraj na Janowskim pastuch i odprowadził do komisaryatu dz. II.

Bieczyłkiem poranił ciężko na placu Strzeleckim woźnica N. towarzysza swego, Józefa Jaremkiewicza, za to, iż ten z „żartu“ uderzył go batogiem. Jaremkiewiczowi opatrzone 10 cm. długą ranę na głowie w Tow. ratunkowym.

Dzisiejszy „Wiek XX.“ przynosi portrety wszystkich dowódców wojsk sprzymierzonych w Chinach, oraz zwykłą kronikę tygodniową p. t. „Północna mura“.

Znaleziono w ulicy Jagiellońskiej książkę służbową Kutaryny Klin.

W ulicy Halickiej odebrał agent policyi 10-letniemu chłopcu znaleziony pugłares z kwotą 82 h. i receptą pocztową.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 11° R.

Kronika krajowa.

Akademia umiejętności w Krakowie. Na posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego Akad. umiej. w dniu 8 października b. r. 1) „O zachowaniu ruchu wirowego“, 2) O pewnem zagadnieniu z teorii podobnego odwzorowania powierzchni“, zaś czł. Godlewski o tymczasowej wiadomości p. Wróblewskiego: „Metoda krystalizacji ciał z ich rozczynów zapobiegająca tworzeniu się skorupy na powierzchni oleju“.

Na posiedzeniu administracyjnem zajmował się Wydział sprawą ujednolajnienia polskiej terminologii chemicznej, oddaną mu do rozstrzygnięcia przez ogół chemików, znajdujących się na IX. zjeździe lekarzy i przyrodników polskich. Powzięto w tej sprawie cały szereg uchwał, dążących do tego, aby rzecz była rozstrzygnięta na podstawie najgruntowniejszej, w sposób bezstronny, liczący się tylko z potrzebami nauki i względem na czystość języka. W początkach grudnia zbierze się ankietę reprezentantów najważniejszych naukowych inatytucyi oraz Rady szkolnej krajowej, a do ogółu chemików zostanie wydana osobna odezwa.

Przemysł. 12 b. m. Dom Laufera, w którym przyszło do głośnej katastrofy budowlanej. został z ramienia magistratu komisyjnie zbadany. Komisya sprawdziła, że belki, utrzymujące podłogi na wszystkich piętrach są zbutwiałe i mogą łatwo ulec złamaniu. Nakazano więc Lauferowi zastąpić belki sprężynami w całej kamienicy nowymi, zarazem wezwano mieszkańców do natychmiastowego opróżnienia zajmowanych mieszkań. Koszt wszelki z tego powodu wynikły, spada na Laufera. Gorzka ta nauka nie pójdzie w las, a budujący kamienice będą odnied niezawodnie dbali nie tylko o czystość, lecz i o solidność budowę, tudzież trwałość i zdrowy materiał budowlany.

Szkola ludowa im. Franciszka Józefa wylania się już z fundamentów. Przy sprzyjającej pogodzie, postępują roboty rażnie i gmach szkolny stanie niezawodnie przed zimą pod daszem.

Towarzystwo muzyczne powzięło myśl urządzenia w sezonie zimowym koncertów ludowych, dostępnych sferom robotniczym. Wydział Tow. pracuje gorliwie nad ułożeniem stosownych programów.

Na pomnik Kościuszki w Stanisławowie. Wszyscy członkowie komitetu otrzymali przed kilku dniami listy składkowe celem zbierania datków na rzecz pomnika, komitet pań zaś sprzedaje 5 halerzowe kartki blozkowe, z czego już uzbierała się mała sumka. Na rzecz budowy pomnika ma się odbyć także niebawem przedstawienie teatralne siłami amatorskimi.

Piszą nam ze Stanisławowa: Jakiem poszanowaniem cieszą się u nas rozporządzenia władz, zdążające do podniesienia przemysłu krajowego, niechaj świadczy o tem fakt następujący: Jeszcze w r. 1896 otrzymana tutejsza korporacja stolarska reskrypt następujący:

L. 7305/96. Do Szanownego Stowarzyszenia w Stanisławowie.

Wys. c. k. Ministerstwo zezwoliło reskryptem z d. 19 sierpnia 1896 l. 15093/2057 na założenie składni materiałów tartych na skarbowym składzie w Stanisławowie i utrzymania na tymże materiałach I. i II. klasy, tudzież sprzedawania takowych z wolnej ręki. Skład rzeczony utworzony tam będzie z dnem 1 stycznia 1897.

O tem zawiadamia się Szan. Wydział, odnośnie do prośby w tym względzie w r. 1895 do Wys. Ministerstwa rolnictwa wniesionej.

Lwów, dnia 12 września 1896.

Lat temu zatem z okładem cztery — a zapowiedź stanowiąca, urzędowa najwyższej władzy, została do dzisiaj dnia na papierze. O utworzenie składni w Stanisławowie, w myśl powołanego reskryptu upominał się Wydział tutejszej korporacji nie raz i nie dwa, dotychczas wciąż jeszcze bez skutecznego. Zamiast utworzyć skład ten w Stanisławowie, gdzie znajduje się kilkudziesięciu stolarzy w tem interesowanych, uchwalono, dzięki pokątnym, a dużo do myślenia dającym zabiegom, skład ten w Nadwórnie i wydzierżawiono go spółce prywatnej, samych odwiecznych Polaków, mianowicie: „Kalmus, Knoll & Griffl“. Spółka ta na monopolu, przywilejem tym osobliwym udzielonym, wyborze robi interes. Jak zaś na tym systemie protekcyjnym wychodzi przemysł krajowy, wartoby o to zapytać stolarzy stanisławowskich, którzy w zamiar za drogie pieniądze otrzymują aż w Nadwórnie bardzo lichy materiał.

Radzi byśmy wiedzieć, co na to lekceważenie rozporządzeń ministerstwa rolnictwa powie pan Struszkiewicz, mający tam na to chyba wysoki urząd, ażeby dbał o interesa publiczne, nie zaś o zyski pp. Kalmusów, Knollów, Grifflów i t. p.

W niedzielę ma się u nas odbyć zgromadzenie młynarzy. W zeszłą niedzielę już robotnicy młynarscy tutejsi odbyli zgromadzenie, na którym zapadła uchwała przystąpienia do zawodowego stowarzyszenia młynarzy w Wiedniu. Młynarze lwowscy natomiast czynią zabiegi pozyskania ich dla krajowego stowarzyszenia młynarskiego. W tym celu odbył się ma w sali teatralnej w niedzielę zgromadzenie, na które przybyć mają delegaci lwowscy. Popołudniu tegoż samego dnia odbędzie się zgromadzenie młynarzy w Knihininie.

Jaworów. Donoszą nam, iż polskie Towarzystwo „Sokół“ urządził wieczór Kościuszkowski z bardzo obfitym programem. W wieczorze tym wezmą udział wybitne siły artystyczne jaworowskie. Ceny miejsc przystępne.

Rękopisów redakcyi nie zwraca. Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorych 17. Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej. Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów na wyc. prenumeratorów, oraz o nalepianie na prze-

kazach epaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W 83 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki urządza polska młodzież rękodzielnicza nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 15 października o godzinie 7 rano w kościele OO. Dominikanów.

Oczyste otwarcie i poświęcenie pierwszej bezpłatnej Czytelni i Wypożyczalni książek Towarzystwa „Szkół ludowej“, którego dokona ks. arcyb. Issakowicz, odbędzie się w lokalu Czytelni, przy ulicy Łyczakowskiej 1. 33, w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 4 popołudniu.

Odezwa do chemików. Ogół chemików — na IX. Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich — powierzył ujednolajnienie terminologii chemicznej Akademii umiejętności w Krakowie oświadczając z góry, że się podda jej orzeczeniu. Wydział matematyczno-przyrodniczy rozumie, że obie strony oddały dla tego tę kwestyę w jego ręce, żeby odegrał rolę bezstronnego sędziego, który powodując się tylko względami potrzeb naukowych, a zważając na czystość języka, wybrał z każdej z dwu do dziś dnia istniejących terminologii to, co one mają najlepszego; tylko bowiem wzajemne następstwa mogą stworzyć rzecz trwałą i sprowadzić tak pożądane porozumienie.

W celu rychłego a pomyślnego zakotwienia sprawy postanowił więc wydział na posiedzeniu dnia 8 października zwołać w grudniu b. r. ankietę, do której powoła po jednym reprezentancie z wyboru 9 ciał i towarzystw naukowych przyrodniczych, oraz reprezentanta Rady szkolnej krajowej. W celu ułatwienia pracy tej ankiecie wybrał dalej komisję, która przygotowuje materiał do dyskusyi na ankiecie. Wreszcie chcąc umożliwić ogółowi chemików zabranie głosu w tej sprawie, wzywają ich, aby zechcieli swoje zapatrywania nadsyłać na piśmie po dzień 1 grudnia b. r. tej komisji, pod adresem wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii umiejętności w Krakowie.

Kancelaryja Akademii.

Stow. „Skala“ urządza w niedzielę 14 b. m. zabawę z tańcami Początek o godzinie 8 wieczorem.

W Auli politechniki dnia 15 bm. odbędzie się inauguracyjny wieczorek Stowarz. Bratniej pomocy słuchaczy politechniki. Słowo wstępne wypowie przedstawiciel Towarzystwa kol. Aleksander Litwinowicz, następnie przemówi prof. Leon Syroczyński, kurator Towarzystwa... Resztę programu wypełnią produkcje wokalne-muzyczne techników. Początek o godzinie 8 wieczorem; wstęp wolny dla techników i wprowadzonych gości. Po wieczorku odbędzie się w Auli koleżeńską pogawra bez tradycyjnego komersu.

Z rozpoczęciem roku szkolnego 1900/901 w uniwersytecie lwowskim otwarte zostały jak corocznie kliniki uniwersyteckie i ambulatorya w tychże.

Chorym ubogim udziela się ambulatoryjnie bezpłatnej porady lekarskiej, a mianowicie: W klinice chorób wewnętrznych prof. dr. A. Glinzińskiego od godziny 8 — 9 1/2 przed południem; w klinice chirurgicznej rady dworu prof. dra L. Rydygiera od godz. 8 1/2 — 10 przed południem; w klinice chorób skórnych i wenerycznych prof. dr. W. Łukasiewicza od godziny 8 — 10 przed południem; w klinice położniczo-ginekologicznej prof. dr. A. Marsa od godz. 9—11 przedpołudniem; w klinice okulistycznej prof. dr. E. Macheka od godz. 10—12 przed połud.

W administracji naszej złożyli Bronisław i Paulina Waligórscy 2 kor. na Jasną Górę.

Od p. Stanisława Przybyszewskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! W dziwny a tajemniczy sposób, w jaki w ogóle rozchodzą się legendy o mnie, rozeszła się wieść w kołach literackich, że mam być współredaktorem *Chimery* Zenona Przesmyckiego. Czyżby chcieli tą plotką pismu zaszkodzić i publiczność i autorów z góry niechętnie dla pisma usposobić? Nazwisko moje stało się przecież rodzajem czerwonej chustki.

Otóż o jakimś współredagowaniu ani mowy nie było. Pomniawszy już to, że człowiek tak ogromnej kultury i takiego doświadczenia literackiego, jak Mirkam (Przesmycki) żadnego współredaktora, ani żadnych obcych rad nie potrzebuje, odbiegła mnie po przedziwnych doświadczeniach przy *Życiu*, raz na zawsze chęć do publicznej działalności. Nawet, gdyby mnie kuszone, że spełniam „czyn obywatelski“. Tem dalem się uwieść do objęcia redakcyi *Życia*. Cały mój udział w *Chimerze* ogranicza się do powieści i do studyów o Goyi.

Jasne jak słońce, że nie każdy autor ma ochotę solidaryzować się z moimi poglądami. Koledzy moi po piórze mają już dosyć tej „szkoly krakowskiej“, którą ja wrzeczko wytworzyłem.

Jeszcze jedno: „Na rozstaju“ nie jest nową powieścią, jak mylnie *Słowo Polskie* podało, ale tłumaczeniem pierwszej części „Homo sapiens“ „Über Bord“. Z głębokiem poważaniem

Stanisław Przybyszewski.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W sobotę 13 b. m.: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moninskich, z udziałem pań: Korolewicz (Halka), Ruszkowskiej (Zofia), pp. Myszuży, Jeromina, Szymańskiego i innych.

W niedzielę 14 bm. popołudniu: „Dziwowie“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W niedzielę 14 bm. po raz szósty: „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego. Rozpocznie: „Odlutki i poeta“, komedia Al. hr. Fredry, ojca.

Fryderyk Nietzsche. Ryszard Wagner w Bayreuth. Warszawa, wydawnictwo w 8-ce Orkana str. 114.

Pierwszy utwór Nietzschego w języku polskim, wybrany — zaznaczmy odrazu — fatalnie. Napisał go Nietzsche w r. 1876, w czasie najgorętszego swego entuzjazmu dla Wagnera, a wiadomo, że poglądy tu wyrażone zmienił później bardzo radykalnie. Dla poznania Nietzschego powinien był tłumacz odrazu doręczyć antytezę „Der Fall Wagner“, inaczej wyświadcza wprawdzie wielką przysługę Wagnerowi, ale małą Nietzsche.

Jak wszystko, co wyszło z pod pióra proroka „Zarathustry“ jest przesadą i ten utwór pelen głębo-

Dr. UHMY
Puder na włosy!

Odtłuszcza i oczyszcza skórę z łupieżu i drobnoustroji
wzmocnia włosy, robi je miękkimi i puszystymi, zapobiega
wypadaniu włosów.

Duża flaszka (250 grm.) 5 koron.

Skład wysyłkowy
SZYMON HAY
Lwów, Kaźmierzowska 1. 26.

myśli i świetnych błysków stylu. Przepelnia go wielka powaga i podniosłość, z jaką Nietzsche mówi zawsze o sztuce i owo namiętne poszukiwanie, pożądanie pierwotności wielkości, bohaterstwa, tragizmu w oświeceniu. „Aby zrozumieć — woła na str. 31 — jak stanowisko sztuki do życia jest dziś obrazem wynaturzenia życia, jak teatry nasze są hańbą dla tych, którzy je budują i odwiedzają, należy przekształcić się i mózdz uważać to, co zwykle i odczuwane, za coś bardzo niezwykłego. Dziwaczne znaczenie sądu, źle ukryta żądza zabawy, rozrywki za jakąkolwiek cenę, względy uczone, chęć się i blaznowanie powagą, sztuki ze strony wykonawców, brutalna chciwość pieniędzy ze strony przedsiębiorców, płytkość i bezmyślność społeczeństwa, które myśli o ludzkiej, o ile tylko ten jest dlań pożyteczny, albo niebezpieczny, które chodzą do teatrów i na koncerty, a nie pamięta o obowiązkach — wszystko to razem stanowi stęchlą i zgubną atmosferę dzisiejszych warunków sztuki.

Sąd emulazym dla Wagnera, który potem osłabł, skoro N. się przekonał, że i mistrz niedaleki jest od komedyanctwa i kompromisów.

Przekład, dokonany przez p. Cumft-Pieńkowską, stoi na wyżynie oryginału. (w.)

„O zegnaj nam“, nowość muzyczna, „Marsz żałobny“ na fortepian, p. Julii Wiercińskiej opuścił prasę i znajduje się we wszystkich księgarniach lwowskich. Marsz ten będzie grywany przez muzyki wojenne.

Adolfina Zimajerowa bierze rozbrat z operetką i przechodzi na role charakterystyczne. Grać będzie w Rozmaitościach warszawskich w poniedziałek, w roli Anieli, w Damaoh i Huzarach, Fredry.

Saint Saens, słynny kompozytor francuski, pracuje obecnie nad nową operą. Libretto dostarczyli mu Sardou i Gheusi. Tytuł tej opery „Barbarzyńcy“. Grać będzie w operze paryskiej po przedstawieniach w arenach południowej Francji.

„Widma“ Ibsena zostały zakazane przez rząd angielski i trupa niemiecka, która przybyła do Londynu, w celu dania tam seryi przedstawień tej sztuki, jest w prawdziwym kłopotcie, nie rozumiejąc, dlaczego zakaz tak surowy dotknął grane wszędzie arcydzieło Ibsena.

Z obcych stron.

O Polsce wygłosiła pani Sewerine głośna i utalentowana dziennikarka paryska, przesłuchanie w swej mowie, którą zachwyciła zgromadzonych podczas bankietu na kongresie spokoju. P. Sewerine jest znaną przyjaciółką Polski. Pamiętamy jej współudział w ocaleniu Padlewskiego zabójcy generała Seliwerstowa. Ile wtedy wniosła przesładowań od fanatycznych wielbicieli Rosji, ta dzielna i szlachetna kobieta! Sewerine jednak nigdy nie pomija sposobności, aby zaznaczyć swoją oświecenie dla naszego kraju. I tak następ w swej mowie, która jest esencją humanitarnych pojęć tej niezwykłej kobiety, brzmi jak następuje: „Nie tylko pojedyncze osobniki są w obecnym ustroju społecznym mężczyznami, są nimi i całe narody! Pozwólcie mi wznieść toast na cześć tych ofiar zabójczej brutalności, pozwólcie mi przypomnieć tu o konających lub tych, którzy zniknęli. W pierwszym rzędzie cześć Ci o Polskę ukrzyżowaną, za którą nasi poprzednicy w 1848 roku ochotnie dawali krew swoją; Polskę — Francjo północny rozpięta na krzyżu Syberii i Kaukazu, Ty, której serce trzy orły pozerają powoli! Dalej Sewerine wznosi toast na cześć Irlandii, Armenii, Finlandii. Wreszcie kończy temi słowy: O biedne drobne narody, konające lub na pozór umarłe — nie możemy was uwolnić i ożywić w jednej chwili, lecz możemy wam dać część waszą w ogólnej uczucie swobody i harmonii ogólnej, jaka wreszcie świat cały czeka. My nie pójdziemy na zdobywanie światła z morderczym żelazem w ręku, lecz z gwiazdą sprawiedliwości nad czołem, prowadzić będziemy ludzkość do życia pełnego spokoju i miłości ogólnej.

Książę sekretarz. Były sekretarz prywatny ks. bułgarskiego, Pfaunestiel, ścigany za rozmaite oszustwa, schwytany został w Paryżu i wydany sądowi w Monachium.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Ruch wyborczy.

Kraków, 13 października. Ks. Stojałowski, zwoławszy zgromadzenie wyborcze kurii piątej, nie zjawił się na niem. Wyborcy zniecierpliwieni udali się do lokalu „Sity“, gdzie uchwalili popierać kandydaturę Daszyńskiego.

Reorganizaoya szkoły.

Kraków, 13 października. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji szkolnej przy udziale radcy szkolnego Zalewskiego i inspektora Kaweckiego. Obradowano nad reorganizacją tutejszej szkoły św. Scholastyki.

Sekcya uchwaliła plan naukowy dla trzech klas tej szkoły i postanowiła zaprowadzić kurs uzupełniający.

Stojałowski w śledztwie.

Kraków, 13 października. Tutejszy sąd prowadzi 18 śledztw przeciw ks. Stojałowskiemu o zaburzenie spokoju publicznego, gwałt publiczny, obrazę honoru, o występki z §§. 300 i 302, o przekroczenie ustaw o zgromadzeniu i towarzystwach, o obrazę sądu i t. d. Śledztwa ukończone zostaną w kilku tygodniach. Tutejszy sąd zwrócił się do sądu wyższego z wnioskiem o delegowanie sądu krakowskiego do przeprowadzenia tych rozpraw przeciw ks. Stojałowskiemu.

Lichwa zbczowa.

Kraków, 13 października. Przed sądem krakowskim toczyła się rozprawa o lichwę zbożową przeciw Mojżeszowi Dawidowi Mondererowi i Israelowi Leiblowi. Rozprawę prowadził radca Wawrausz. Przesłuchano 33 świadków.

Oskarżeni pobierali i po 100 procent lichwy zbożowej. Obrońca dr. Fröhling wypłacił przy rozprawie kilkaset złotych odszkodowania.

Oskarżonych uwolniono wobec przedawnienia sprawy i wynagrodzonej krzywdy.

Zwołanie sejmów.

Wiedeń, 13 października. *Neue fr. Presse* donosi, że jest już rzeczą postanowioną, iż sejmy krajowe w październiku nie zostaną zwołane. Jedyne tylko ze względu na bardzo ważne dla wielu krajów przedłożenia, dotyczące sanacji finansów krajowych, zastanawia się rząd nad tem, czy ma zwołać sejmy wyłącznie dla obrad nad wspomnianem przedłożeniem i dla uchwalenia tymczasowego budżetu, z końcem grudnia na kilka dni; sejmy zebrałyby się więc między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. W tych krajach zaś, w których prowizoryczne zezwolenie na pobór podatków majowych z końcem br. upływa, ma być ta kwestya załatwioną za pomocą rozporządzenia cesarskiego.

Wiedeń, 13 października. Walka o sejmy trwa dalej. Zdaje się, że Niemcy czeszy zostaną zupełnie izolowani i nie będą mieli powodzenia w swej opozycji. Czesi z największym natężeniem pracują nad zwołaniem sejmiku. Star. marszałek sejmiku czeskiego udaje się do Wiednia.

Pilsen'skie Listy donoszą, iż wyjazd ten stoi w związku ze zwołaniem sejmiku czeskiego. Pismo to donosi, że starszy marszałek sejmiku czeskiego ks. Lobkowitz ustąpi w razie, gdyby rząd odmówił próbie czeskiego Wydziału krajowego co do zwołania sejmiku.

O ile ta wiadomość jest pewną, niewiadomo, w każdym razie jednak Czesi starają się z wszelką gorliwością o zwołanie sejmiku.

Zaprzeczenie pogłoskom.

Wiedeń, 13 października. *Fremdenblatt* stwierdza na podstawie zasięgniętych informacji, że ambasador austriacko-węgierski przy Watykanie hr. Reverte, który obecnie przebywa na urlopie we Wiedniu, wkrótce powróci do Rzymu i obejmie swe urządowanie.

Z Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 13 października. W czwartek dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Jak stanowczo zapewnijają, zmiana stopy procentowej nie jest zamierzona.

Podwyższenie cen papieru.

Wiedeń, 13 października. Podwyższenie cen papieru, uchwalone na ostatnim zgromadzeniu fabrykantów papieru, przedstawia się w sposób następujący:

Uchwalono następujące ceny za 100 kg. papieru loco Wiedeń albo Praga: Papier do druku 32 do 38 kor., papier konceptowy 34 do 38 kor., papier na afisze 38 do 46 kor., papier na koperty 40 do 45 kor., papier na koperty lepszy 44 do 50 kor.

Propozycje te zostały przyjęte jednomyślnie i uchwalono trzymać się tych cen na przyszłość.

Co się tyczy cen papieru do druku na maszynach rotacyjnych, uchwalono wybrać komitet, do którego mają wejść reprezentanci fabryk papieru, akc. Tow. Schlöglmühl, akc. Tow. Pittner, fabryki papieru Ruhmana i Kranza.

Komitet ten ma się zebrać w najbliższym czasie na posiedzenie.

W końcu uchwalono także założyć centralne biuro sprzedaży papieru. Projekt ten jednak natrafił jak się zdaje, na wielkie trudności.

Trzęsienie ziemi.

Linx, 13 października. W Górnej Austrii, a szczególnie w Altenfelden, dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi w kierunku północno-wschodnim. Także z innych miejscowości Górnej Austrii donoszą o trzęsieniu ziemi.

Skazany adwokat.

Medyolan, 13 października. Adwokat tutejszy, dr. Messina, został skazany na 10 miesięcy więzienia i na grzywnę za to, że w towarzystwie pochwałił czyn Bresciano. Obecny w tem towarzystwie prokurator państwa zarządził natychmiastowe aresztowanie adwokata.

Sytuacja w Chinach.

Berlin, 13 października. Wczoraj rozsiewano tu nie sprawdzone urzędowo pogłoski o śmierci cesarzowej wdowy chińskiej.

Wyjazd petersburskiego ambasadora chińskiego do Jalt, gdzie obecnie bawi rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorf, wywołał w tutejszej prasie zaniepokojenie.

Londyn, 13 października. Biuro Reutera donosi z Hongkong z daty wczorajszej: Admirał Ilo z wojskiem ściga powstańców, którzy maszerują w kierunku północno-wschodnim, w odległości 20 mil od granicy angielskiej. Wyrusza również w pogon za powstańcami angielska ekspedycja.

Londyn, 13 października. Donoszą z Hongkong: W sześciu okręgach prowincji Kweichow wszystkie miasta są w ręku powstańców. Silne oddziały wojskowe zostały wysłane z Kantonu do okręgów objętych powstaniem. Gdyby powstanie miało wybuchnąć w Kantonie, wówczas byłoby bardzo trudną rzeczą je uśmierzyć. Po ulicach Kantonu rozlepią znowu nieznajomi ludzie podburzające plakaty.

Hongkong, 13 października. Donoszą, że członkowie sekty reformowanej (Reformer) w najważniejszych miastach prowincji Kweichow, powywieszali swoje flagi. Sądzą, że chcą oni rozpocząć walkę.

Kradzież w Watykanie.

Rzym, 13 października. Aresztowano tu człowieka ze służby Watykanu, podejrzanego o to, że oprowadzał złodzieiów po sali, w której znajdowała się skrzynia z pieniędzmi. Dotychczas aresztowano w tej sprawie trzy osoby. — Śledztwo jeszcze w toku.

Wiedeń, 13 października. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski wyjechał do Stolicy.

Wiedeń, 13 października. Dziś przed południem otwarto tu międzynarodową wystawę cyfrow.

Wiedeń, 13 października. W stanie zdrowia ministra Rezeke nastąpiło małe polepszenie.

Wiedeń, 13 października. Cesarz przed wyjazdem na Węgry przyjął na prywatnej audyencji ministra wojny, bar. Krieghammera.

Budapeszt, 13 października. Cesarz przybył dziś o g. 6 rano do Gödöllő.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Szach perski we Lwowie. O godzinie 1-oj minut 18 według czasu lwowskiego zajeżdżał na dworzec główny pociąg dworski, wiozący z Budapesztu szacha perskiego, Musafiera-Edina, wraz z jego świtą. Pociąg składał się z siedmiu wozów osobowych, oraz z czterech wozów pakunkowych. Pociąg prowadził od granicy Galicji, z Ławocznego, radca dworu Wierzbicki.

Na dworcu kolei zebrało się kilkaset osób. Służba kolejowa wystąpiła w uniformach. Porządek utrzymywał starszy komisarz Kropaczek, oraz komisarz Sienkiewicz, przy pomocy czterech agentów i dziesięciu policjantów. Przybył również radca policyi Schuchtel, zjawili się w uniformach naczelnik stacji Göringer, drugi naczelnik Dubieński, kontrolorowie Bartel i Odziejewski, urzędnik ruchu Huss, przybył również major z komendy placu Nahlik.

W trzecim wozie z rzędu jechał Musafier-Edin. Spał — a spokoju pana pilnowało sześciu dworzniotowarzyszy, w świecie zaś całej znajdowało się osmdziesiąt osób.

W liczbie świty znajdował się również ambasador perski z Wiednia Keriman-han.

Publiczność z niecierpliwością oczekiwała, rychło ukaże się jej oblicze pana Wschodu, lecz spotkał ją srogi zawód.

W oknach wagonów tu i owdzie pojawiło się tylko kilka twarzy o typach wybitnie wschodnich, kilka czarnych fezów, krymskich czapek barankowych, oraz czarna twarz negra-pokojujowa.

Story u okien pospuszczane. Jedna z nich uchyliła się lekko, jakieś oko spoglądało przez szparę na peron, błysnęła ręka ozdobiona brylantami... — To szach...

Krótko jednak trwała ciekawość. Firanka zapadła — odezwał się świst lokomotywy — pociąg ruszył dalej, do Podwołoczysk, zabawiwszy na tutejszej stacji zaledwie pięć minut.

Szach nie był łaskaw dla naszego grodu. Nawet z okien nie spoglądał na nas.

Cóż mógł mu podać nowego Lwów, po widokach Paryża, Petersburga, Warszawy, Wiednia, a choćby tylko Budapesztu?...

Szach odjechał przez Podwołoczyska — drogą lądową do Teheranu, swojej rezydencji.

A PARATY FOTOGRAFICZNE, oryginalne kodaki, płyty, filmy, papiery, chemikalia.

cenniki wysyła bezpłatnie wyłącznie zastępstwo

firma: **WIKTOR BERGER**

Lwów, ul. Akademicka I. 8.

Ankieta

w sprawie terminowego handlu produktami rolniczymi na giełdzie.

W dalszym ciągu ankiety odbywającej się w Wiedniu, o handlu terminowym, oświadczył ekspert Schitzer, że interesu terminowe i giełdy przynoszą korzyści producentom i konsumentom i na przykładach usiłował wykazać, że handel terminowy jest koniecznym potrzebny dla ekonomicznie słabych. Ekspert Schick (z Unionbanku) odpowiedział na kilka wyśtosowanych do niego zapytań, że wielcy właściciele dóbr wyjątkowo tylko sprzedają na termin, oraz objaśniał rozwój handlu terminowego zbożem, tudzież rodzaj praktykowanych przez Unionbank interesów komisyjnych, arbitrażu i *ripotu* (Ripotgeschäft).

Następnie poddano pod dyskusję pytania dotyczące skutków handlu terminowego. Członek komisji Mettal rzekł, że jest to wprost kwestya żywotna dla rolnictwa, ażeby „zboże na papierze“ nie wywołało nagłych spadków cen. Mowca pragnie, by mu eksperci oświadczyli, czy handlu terminowego nie można zastąpić rzeczywistą sprzedażą z rozmaitymi czasokresami dostawy zboża. Mowca jest zdeklarowanym zwolennikiem giełdy zbożowej, ale stanowczym przeciwnikiem gry giełdowej, która nie jest właściwie handlem terminowym, lecz grą na dyferencyę, odnoszącą się do cen zboża.

Ekspert Schick wywodził, że istnieje ścisły związek między terminowym handlem na giełdzie, a rzeczywistymi sprzedażami. Zdaniem mowcy, handel terminowy nie ma żadnych specjalnych niekorzystnych skutków, odmiennych od skutków handlu rzeczywistego. Także ceny terminowe zależą od podaży i popytu, zatem oczywiście przyczyniają się też do oznaczenia wysokości cen rzeczywistego towaru.

Ekspert Sand oświadczył, że handel terminowy wpływa jeszcze w tym kierunku na handel rzeczywisty, iż potęguje sztuczny import, bez względu na to, czy dany targ potrzebuje importu, czy też nie. Handel terminowy nisłuje wywołać zmiany wysokości cen, jakkolwiek nie wymaga tego zunieniona konjunktura.

Ekspert Gibian oświadczył, że co najmniej połowa zboża, mielonego w austriackich i węgierskich młynach, jest gorszego gatunku, niż normalna pszenica. Członek komisji Juraschek zauważył, że wedle wykazów statystycznych zboże, rzeczywiście sprzedawane w Galicyi, częstokroć waży mniej, niż 76 klg. normalnej pszenicy.

Ekspert Resch (z Krakowa) oświadczył, że osobiście nie jest przeciwnikiem handlu terminowego, jest jednak za uregulowaniem jego.

Ekspert Maresch podniósł, że bez handlu terminowego byłyby niemożliwe wielkie dostawy; mowca uważa handel terminowy za środek assekuracyjny dla dostawców maki. Ekspert Führich nazwał kontrakty o makę z terminem całorocznym zabójczymi dla młynarzy. Członek komisji Well zauważył, że wynagrodzenia, przyznawane młynarzowi przez sąd polubowny za dostawione zboże poślednie, zupełnie szkodę jego pokrywają. Na odnośne zapytanie rady sekeyjnego Scheinpfluga odpowiedzieli eksperci Gibian i Schitzer, że w Niemczech przy większych kontraktach wstawia się klauzulę na wypadek gorszego gatunku towaru dostarczanego. Zresztą klauzuli tej używa się za granicą także przy mniejszych sprzedażach.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 13 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placę: 127.—	żądają: 128.12
Za 100 marek	58.50	58.80
20-frankówka	9.50	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 13 października.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7.50 do 7.75. Pszenica na termin 7.30 do 7.50. Żyto gotowe 6.30 do 6.50. Żyto na termin 6.20 do 6.50. Owies obrotowy 5.60 do 6.—. Owies na termin 5.30 do 5.60. Jęczmień pastewny 5.20 do 5.60. Jęczmień browar. 6.50 do 6.80. Rzepak 13.25 do 13.50. Rzepak nowy — do —. Groch pastewny 6.— do 6.50. Groch do gotowania 7.50 do 9.—. Wyka — do —. Bobik 0.— do 0.—. Hreczka — do —. Kukurydza stara 0.00 do 0.00. Kukurydza nowa — do —. Chmiel za 50 kilo — do —. Konieczyna czarna 6.— do 7.—. Konieczyna biała 40.— do 65.—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka 18.— do 22.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17.25 do 17.75; paritas Tarnopol na miejscu 18.75 do 17.25.

Uwaga: W skutek słabszej podaży usposobienie lepsze, w obec konkurencyj jednak węgierskiej pszenicy ceny także nie wykazują zmian.

Wiedeń, 13 października. Dziś o godz. 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118.21, Renta majowa 9.—, Węgierska renta koronowa 90.20, Akcje kredytowe

648.50, Kredytowe węgierskie 653.—, Bank anglo-austriacki 270.—, Unionbank 530.50, Bankverein 460.—, Laenderbank 465.—, Kolej pań. 648.—, Lombardy 105.50, Elbenthal —.—, Towarzystwo akcyjne broni —.— Akcje tytoniowe —.— Alpi —.— 417.—, Rima Muranya 507.—, Prager Eisen 1660.—, Losy tureckie 104.25, Ruble 255.50, 20-franków —.—, Boden-Credit —.—, Tramwaje —.— Akcje gal. Banku hip. —.— 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —.—, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —.—, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.—.

Tendencja spokojna.

Berlin, 13 października. O godz. 12 m. 5 notowano kredyty 202.25, Disconto Commandit 170.30.

Tendencja silna.

Wiedeń, 13 października. (Giełda zbożowa).

Pszenica na jesień 7.75 do 7.78, pszenica na wiosnę 8.28 do 8.24, żyto na jesień 7.60 do 7.65, żyto na wiosnę 7.85 do 7.88, kukurydza na lipiec sierpień 6.90 do 6.95, kukurydza na sierpień wrzesień 5.37 do 5.38, kukurydza na wrzesień październik 5.70 do 5.71, kukurydza na maj czerwiec 1901 — do —, owies na jesień 5.90 do 5.91, owies na wiosnę — do —, rzepak na sierpień wrzesień 0.— do 0.— na wrzesień październik — do —, na styczeń luty 1901 — do —, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — do —.

Tendencja silna.

Chłodno.

Budapeszt, 13 październ. Pszenica na październik 7.50 do 7.51, pszenica na kwiecień 7.97 do 7.98, żyto na październik 7.17 do 7.18, żyto na kwiecień 7.42 do 7.43, owies na październik 5.33 do 5.35, owies na kwiecień 5.53 do 5.59, kukurydza na wrzesień 0.— do 0.—, kukurydza na maj 1901 5.00 do 5.10, rzepak na sierpień — do —.

Oferły dostateczna.

Chęć mierzna.

Tendencja lepsza.

Pochmurno.

Kraków, d. 13 października. Targ zbożowy na Kleparzu. Placę: pszenicę białą od 8.55 do 8.90 k., czerw. 8.40 do 8.70 kor.; żółtą 8.40 do 8.70 k.; żyto od 7.20 do 7.50 k.; jęczmień browar. od 6.75 do 7.50 k.; na kaszę od 6.20 do 6.50 k.; owies 6.40 do 6.70 kor. Wszystko za 50 klg.

Podniesienie dyskontu. Banki biletowe szwajcarskie podniosły stopę dyskontową z 4 1/2 proc. na 5 proc. Spodziewają się również, iż ze względu na znaczny wywóz złota do Ameryki, Bank angielski podniesie obecną 4 procentową stopę przynajmniej o pół procent. W takim razie posiadcy Berlin za przykładem Londynu, co niezawodnie odbiłoby się w niedługim czasie na targu wiedeńskim.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kosowski.

NADEŚLANE

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Oświadczenie.

Ja niżej podpisany oświadczam niniejszem, że za mego małoletniego syna *Emanuela Bruno Barbera*, obecnie jednorocznego ochotnika przy pułku dragonów Nr. 9, żadnych długów nie uiszcze, chociażby nawet mój syn, jakie zapisy dłużne wierzycielowi wręczył.

OSTRZEGAM tedy każdego, by mojemu wyż wymienionemu synowi pieniędzy, ani też rzeczy wartościowych nie pożyczal i oświadczam dalej, że synowi memu jest najsurowiej zakazanem, w jakikolwiek sposób środków pieniężnych sobie przysparzać.

Suczawa 8 października 1900.

5580

Neumann Barber.

Dr. A. Padalewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. lekarz na klinikach uniwersyteckich we Wiedniu, Berlinie i Paryżu leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i zapomocą najnowszych przyrządów wszelkie choroby weneryczne, nawet najbardziej zastraszające, skórne, narządu moczowego i płciowe, tak u mężczyzn, jak u kobiet. Ordynuje od godziny 10—12 rano i od 3—5 popołudniu. Ul. Akademicka 12 3025

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 5398

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5

ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Dr. Kazimierz Kruszyński

b. sekundaryusz szpitali wiedeńskich, b. elw klinik Schnitzlera i Chiarego w Wiedniu, Frenkla w Berlinie i Fawela w Paryżu, ordynuje w chorobach płuc i gardła od 3—5 popoł. — ulica Akademicka 16. Telefon 169.

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. Henryk Fraenkel 4904

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5.

Dr. Leon Żuławski

b. lekarz klinik w Wiedniu i w Heidelbergu
były długoletni zastępa Dra Lesława Gluzińskiego we Lwowie
przeniósł się do Stanisławowa

I ordynuje w chorobach wewnętrznych, zesp. gardła i uszu od godziny 11—1 przedpoł. i od 3—5 popołud. dla ubogich bezpłatnie od 10—11 przedpoł.

W prywatnem laboratorium swem uskutecznia kliniczne badania chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne wszelkich wydzieln. Stanisławów, ul. Sapieżńska, Bank mieszczański. 5425

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym bleg. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier, przy ul. Kopernika l. 8, I p. 5637

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Obronca w sprawach karnych

Dr. J. BARAN

otworzył biuro we Lwowie

ul. Trzeciego Maja, l. 21.

5221



5192

Troskliwie matki uważajcie na to, by wasze dzieci możliwie wcześniej używały „KOSMIN“ wodę do ust, dla wzmocnienia dziąseł i utrzymania zębów.
Flakon za 2 korony wystarcza na długo

Adw. Dr. Alter w Złoczowie, poszukuje ta uprawnionego do zastępstwa trybunalskiego; Posada z dniem 1 listopada do objęcia. — Placa 200 kor. mies. 5564

WP. Dr. Marekowi Bundowi

składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mnie w nader krótkim czasie z długoletniej bolesnej choroby.
Samuel Wachs

Dnia 9 b. m. zgubiono we Lwowie akt tut. Konsystorza nadesłany z c. k. Namiestnictwa, pisany po rusku, a to w drodze z Podwala do ul. Kochanowskiego. Za dostawienie nienaruszonego aktu tego z alegatami do kancelaryi gr. kat. Konsystorza, znalazca otrzyma 10 kor. wynagrodzenia. 5630

Starożytności

kupuje dla Paryża i Londynu po najwyższych cenach. Oferty osobiście przyjmuje dnia 14 i 15 bm. w Hotelu Imperial Lwów, od godz. 9 do 10 i 2 do 3 popołudnia Jakób Klausner. 5634

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator 5332

Dr. MARYAN RAPAPORT

b. asystent oddziału chorób kobiecych prof. Wertheima i lekarz kliniki położniczej prof. Schauty osiadł i ordynuje od 3—5 popoł., przy ul. Jagiellońskiej 13.

Dobre i pod gwarancją! Naturalne wina

austriackie, węgierskie i zagraniczne

Koniaki, szampany oryginalne

we wszystkich gatunkach po umiarkowanych cenach; poleca od roku 1860 istniejąca firma:

MAKS WIKEL i SYN

Lwów, ulica Krakowska l. 14.

Cenniki bezpłatnie i franco.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 października b. r.

Hotel Francuski. L. Eydziłowicz z Krakowa, A. Reiner z Budapesztu, J. Paschl z Cognaku, N. R. Bekoff z Rosyi, O. Grünfelder z Frankfurtu, L. Mikucki z Gorlio, St. Bogusz z Borysławia, J. Znamirowski z Krynicy, dr. J. P. Latsy z Holandyi.

Hotel Europejski. Z. Wolfarth z Karzan, C. Jan-poler z Krakowa, St. ks. Lubomirski z Równego, W. Lassig z Rosyi.

Hotel Imperial. F. Fordanowa z Wojnicza, R. Grocholski z Różysk, J. Klausner z Nowego Sącza, G. Romer z Krakowa.

Hotel pod Trzema koronami. K. Stalkiewicz z Turki, Edward Aman Czortkowa.

Grand Hotel. E. Wolniewicz z Gorlio, dr. Bibring ze Stanisławowa, E. Beres z Podwołoczysk, L. Schaffer z Wiednia, A. Biberstedt z Edenburgu, H. Luks z Wiednia, M. Poliak z Wiednia, L. Fränkel z Łopatyna, S. Kranzthor z Wiednia, A. Wittl z Tryestu, D. Fischer z Wiednia, J. Michel z Cieplia.

Hotel Centralny. F. Grimm, M. Liberman z Wiednia, St. Wizbeg z Rosyi, E. Pasławski z Czerniowiec, W. Żyliński z Rosyi.

Hotel Wanda. A. Krochmalnicki z Niborga, J. Niżankowski z Siedlisk, P. Patajlo z Orzechowic, St. Łepczak z Wechnatz, W. Rogalewska z Żydaczowa.

Specjalny tryestowski
Sztuka 2

LINOLEUM

dywany,
chodniki,
dywaniki przed umy-
walnie

CERATA

fartuszeki, obrusy,
okrycia na meble
prześcieradła gum.
paski na stół,
(Tischläufer)

Specjalny tryestowski
Sztuka 2



BOLLER-AUTOMOBILE



z Leesdorfskiej fabryki automobilów.

Wystawa: Wiedeń I. Parkring 18.
Telefon nr. 2666.

Baden k. Wiednia.
Telefon nr. 94.

Skład: Wiedeń IV. Louisenstrasse 3.
Telefon nr. 4152.

Komu potrzeba jedwabnych

materyj, niechaj się zwróci wprost do
Seidenstoff-Fabrik-Union 5199

Adolf Grieder & C^{ie}, Zürich (Schweiz)

Kgl. Hoflieferanten.

Największy skład jedwabnych materyj ślubnych, jak również wszelkie nowości materyj jedwabnych białych, czarnych i kolorowych każdego rodzaju. Do prywatnych odbiorców wysyła się z opłaconem cłem i franco po najniższych cenach en gros. Próbkę odwrotnie opłatnie. Do Szwajcaryi opłaca się podwójne porto listowe.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne P. T. publiczność, iż objąłem na własność od lat wielu zaszczytne znany

MAGAZYN FUTER

po ś. p. P. Czapeżyńskim, który prowadzić będę nadal pod firmą:

M. A. AUGUSTYN

przy ulicy Teatralnej 7. (naprzeciw głównego wejścia od kościoła katedralnego).

Futra pozostałe do przechowania przez lato po ś. p. P. Czapeżyńskim objąłem z masy konkursowej, które za okazaniem dawnych certyfikatów wydaję.

Zaopatrzysz mój magazyn w obfity zapas futer i materyj na wierzchy, starać się będę uczciwą pracą zaskarbić sobie względy i zaufanie Szan. P. T. Publiczności, której się polecam. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Z głębokim szacunkiem M. A. AUGUSTYN.

Sukienne i wełniane materye

po oryginalnych cenach fabrycznych, kupi Pan tylko u

J. THEUMANNA

Brünn, Rathhausgasse 12. 5415

Bogate wżory dla P. T. Panów krawców, gratis i franco.

Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych wyrobów krajowych i zagranicznych.

Stale na składzie czarne materye, również materye na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogniowej i innych towarzystw, na liberye itd.

Wżory gratis i franco.

BANK ROLNICZY

we Lwowie, Kościuszki 24.

udziela pożyczki i zaliczki na cele przemysłowe, handlowe i rolnicze.

Zakłada fabryki dla przerabiania produktów rolnych i lasowych, tudzież obejmuje finansowanie wszelkich interesów.

Pośredniczy przy zakupie i sprzedaży produktów rolnych, lasowych i bydła.

Przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje po 5 procent od sta.

5636

Rowery



staryjskie bez łańcucha nowy mod. 1900 r.,

znakomitej drobnoci, ze względu na koniec sezonu, zamiast ceny fabrycznej 475 koron, sprzedaję z wszystkimi przyborami po 160 kor. Wyborne rowery wiedeńskie Gregera Luxus Model 1900 r. kor. 140, 170. Pneumatyki zewnętrzne nowe 9 k. Szlauchy (wewnętrzne) 5 k. Używane rowery w najlepszym stanie k. 80, 90, 100. Łaskawe zamówienia na rowery wykonuję po otrzymaniu 15 kor. zadatku, resztę za zaliczką. Adres: M. Rundbakin, Wiedeń IX, Berggasse 3. Korespondencja polska. 5049

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3,

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuczy się można w 12 lekcyjach

krótko i łatwo pod gwarancją

w szkole kroju

WIEDZI WEKOWEJ

Lwów, ul. Chłapczyńskiego

1. b. II. p. drzwi 19.

Po ukończeniu tych

specjalnie się form na stanki,

zakłady, pekerunki, szalarki

itd. Przyjmuje się do skrojenia

całe suknie, a na zamówienie do

staszycowania i wyrobowa-

nia pod gwarancją najlepszej

dokładności. Zamówienia z pro-

wincji uskuteczniła się od wro-

tuż pożą, za posłaniem do

Kuchnej ulicy. 5270

Na konkursy i kroje angiel-

ska osobny kurs.

Utrzymuję na składzie potrzebne do budowy Tra-
wersy (Gewaltze Träger) wszelkich dymensyj.
Również SZYNY KOLEJOWE lekkiego i
ciężkiego kalibru, na żądanie podana będzie cena
szczegółowa.

Jan Balawalder

właściciel ek. uprzysz. zakładu wyrobów
mechaniczno kowalskich i ślusarskich
w Przemyślu.

5001

Hotel Beatrix

Nowo otworzony.

Największy komfort. Środkowe położenie. Umiearkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracja. 5416

Wiedeń, III., Hauptstr. 10.

koło Centralno-Mejskiego Dworca.

Archany białe i kolorowe, chustki

zimowe, spodnice ciepłe, polica naj-

taniej skład płócien i stoł. bielizny

ANTONI GUDIENS

Lwów, pl. Maryacki 4.

Próbki franco.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-
torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, Trybunał-
ska 12.

Wilhelm Arnold, Batorego.

Markus Adler, pl. Akademicki.

Jakób Agla, Krakowska.

Baraniecki, hotel Pański,
ul. Gródecka.

Herman Baum, Hotel warsz.

Belgel Chorażczyzna.

E. Drucker, Gródecka.

Antoni Falt, Gródecka.

Jerzy Kirsch, Gródecka.

Jakób Fried, Rynek.

Ilkóv Halička.

Osiat Garfunkel, Sykstuska.

Adolf Grünfeld, Janowska 7.

Antoni Herold, Sykstuska 14.

Wilhelm Hellman, Kazimie-
rzowska.

J. Handwerker, pl. Smolki.

Jakób Heller, Sobieskiego.

Edward Hellwig, ulica Ko-
pernika.

August Kostkiewicz, Wało-
wa 13.

Adolf Kraus, Żółkiewska.

H. Reiss, Jagiellońska.

Dawid Kessler, Pańska.

A. Kell, Kopernika 10.

J. Ch. Kreludler, plac Ber-
nardyński.

M. Keil, ul. Wałowa.

S. Lemel, Gródecka 54.

Jan Ludwig, Krakowska 7.

Wojciech Łopaciński, Gró-
decka 79.

Jakób Löwenheck, Trybu-
nałska 4.

Karol Makowski, ul. Kras-
kieh.

J. Nowożeniuk, Kopernika 4.

M. Pomeranz, Rynek 7.

Edward Pietrzycki, Pańska

1. 17.

S. Reich, Rynek 5.

Abraham Rothberg, Kazi-
mierzowska.

Maks Rothberg, Gródecka

(Beina).

Antoni Rudziński, rest. kol

A. Sonneuschein, Gródecka.

Herman Salzberg, Koflająca.

S. Schapira, Rynek.

Osiat Schwarzer, Gródecka.

J. Stelmachow, Chorażczy-
zna.

M. Skulski, ul. Teatralna.

Saul Sussman, ulica Karola

Ludwika.

Sara Schall ul. Krasiekich.

J. Tencubaum, Jagiellońska.

Jan Waży, Czarnieckiego.

H. Wollisch, Gródecka.

S. Zuckerman, L. Sapiehy.

J. Zuckerman, ul. Zimoro-
wicza.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12.

Telefon Nr. 6.

Skład piwa faszkowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Te-
lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmiech lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

3973

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Wiktor Jasiński

Składy
Gródecka, 1. 127.

Lwów,

Biuro
Słowackiego, 1. 2.

Generalna Reprezentacja dla Galicji i Bukowiny

fabryki kolei wąskotorowych

Orenstein & Koppel

Urządzają i dostarczają koleje polne, lasowe, przenośne i stałe, lokomotywy,
wagoniki rozmaitych konstrukcyj, szyny i t. d. 5303

13 KATALOGI I KOSZTORYSY BEZPŁATNE.

Przy gruźlicach, skrofach, angielekłej chorobie, anemii, wyrzu-
tach naskórnym słabościach szyi i płuc, zastarzałym kaszlem
dla słabowitych, blade wyglądających dzieci, zalecam lekarzy
za pomocą mego, wszędzie znanego i przez lekarzy bardzo
zalecanego 4745

Jodo-żelazistego tranu wątrobianego

LAHUSENA.

Przez dodatek jodu i żelaza, jestto najlepszy i najskuteczniej-
szy tran. W działaniu przewyższa wszystkie podobne prepa-
raty i nowsze leki. Smak łagodny i miły, dlatego tak do-
rośli jak i dzieci zażywają go ochętnie i znośną łatwo. W osiemnastu
latkach zażywano po 50.000 flaszek, co jest najlepszym dowo-
dem dobroci. Posiadam wiele świadectw i listów nagannych.
Cena 2 i 4 marki, za ostatnią cenę wytworzoną na czem
dłuższy. — Prawdziwy tylko pod firmą fabrykanta aptekarza
Lahusena w Bremie.

We LWOWIE mają na składzie: Dr. Mikolasz, ul. Kopernika,
apt. Patch R. w Jasie i Obwodowa apteka w Tarnopolu.

Pensjonat pani Dittner, ul. Gólcia

(konc. przez ministerium oświaty) 5626

przyjmuje uczennice i pensyonarki do 15. paździer-
nika. Tamże kurs przygotowawczy i kurs nauki
języka francuskiego. Dla panienek z ukończoną 7-mą
klasą znajduje się 8-ma klasa z wykładem polskim
i niemieckim. Ogródek freblowski z wykładem niemie-
ckim. Objasnienia od 4—6 godz.

965 morgów młodego lasu jodłowo-świerkowego, w wieku od lat 8 do 22
w tem 500 m. od 16-22 lat, w jednej parceli, z silnym terenem ro-
pym (na chłopskich gruntach i w sąsiednim majątku, tuż przy granicy, poszu-
kują ropy poważne firmy krajowe, na dworskich gotowa wierceć olbrzymia firma
francuska — 19 km. oddalenia od Sambora — z powodu stosunków rodzinnych
tylko za 35.000 złr. gotówką do sprzedania. 5854

900 morgowy majątek lasowy, z pięknym dworem nowym o 7 pokojach
i sklepionej piwnicy, uroczu położonym, 23 m. łąk, 178 roli, 700
lasu, w tem 500 silule zwartego 25—30 letniego (świerk, brzoza, olcha, dąb).
14 km. oddalenia od Sambora, z inwentarzem (60 sztuk żywego) za 100.000 zł.
Sam drzewostan wart 100.000 złr. Dług towarz. 7.000 złr.

680 morgowy w Mieleckim, w tem 280 lasu sosnowego młodego, 370
roli, 30 łąk, murewany dwór o 6 pokojach, inwentarz wzorowy,
pługi Sacka, 2 kieraty, etc. — 70 krów Siementhal, 40 koni, budynki gospodar.
na murewanych słupach — z długiem banku kraj. 45.000 złr., z inwentarzem
żywym i martwym, tylko za dopłatą 65.000 zł. do sprzedania. 20.000 może zo-
stać po banku. Do sprzedaży upoważniony Dr. Feliks Kasperek, Kruków, Wiślna 12.

Kupię za gotówkę

Kase ogniotrwałe. Dywan stary
duży, Meble antyki, porcelane,
szkło, obrazy, aquarele, szty-
chy, brzozy, strzelby, pałasze,
pistolety stare i nowe, wyro-
by ze złota i srebra, laski, ze-
garki, tabakerki, kasety, skrzy-
nie okute, karabale, pasy pol-
skie, monety, medale, doku-
menta stare pergminy, pieczę-
cie, fajki i cygarniczki, stare
zbroje, koszulki stalowe.
Zgłoszenia z dokladem opi-
sem, szkicem lub fotografią
pod adresem: 5593

PIELECKI, — Lwów
magazyn broni myśliwskiej.

Panowie!

1979

Kapsułki Zamba

napojone olejem z drzewa s an-
talowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych!

Leczą słabość pobraza i pra-
wodu moczowego (wypływy) be-
botów w kilku dniach.

Zalecam gorąco przez
lekarzy. O wiele lepsze
niż santal. Wyrobiatyko

Aptekarz

E. LAHR

Würzburg

Karton

po 4 korony nabyć można u:

Główny skład i wysyłka: Apteka:
C. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt 1.
i w aptekach we Lwowie u Jakóba Pl-
dosa i J. Wewłóskiego. — W interesie
własnego zdrowia, należy odrzucać
zyskie inne rzekomo lepsze środki.

Węgiel kamienny

węgierski kawałkowy.
kostkowy i kotłowy, calu-
mi wagonami, dostarcza
tanie zastępcą dla Ga-
licji 5567

Samuel Fett

w RZESZOWIE

Na zapytanie podaję ceny
franco każdej stacyi.



Już wyszedł

KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO“

OPRAWNY W PŁÓTNO

Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

W sobotę dnia 13 października 1900 r.

HAIKKA

opera narodowa w 4 akt., słowa W. Wolskiego.

OSOBY:

Stolnik	Jeromin	Dziennikarz	Tarnawski
Zofia, córka	Ruszkowska	stolnika	Korolewicz
Janusz	Szymuński	Halka	Myszuga
Gość 1-szy	J. liński	Jontek	Fedyczkowski
Gość 2-gi	Kornarzyński	Dudziarz	

Goście, wieśniacy, wieśniaczki. Rzecz dzieje się w akcie 1 i 2 w mieszkaniu domu stolnika, w 3 i 4 we wsi Janusza.

CENY MIEJSC.

Łoża part. na 5 osób 27 k. 20 h. — Łoża part. na 4 osób 22 k. 40 h. — Łoża 1-go piętra (kablowe) na 5 osób 30 k. 40 h., boczną na 5 osób 27 k. 20 h. — Łoża 2-go piętra na 5 osób 17 k. 40 h., na 8 osób 27 k. 20 h., na 4 osoby 14 k. 40 h. — Łoża 3-go piętra na 9 osób 14 k. 40 h. — Łoża w parterze od 1-106 k. 40 h., od 107-186 k. 80 h., od 187-272 k. 90 h. — Krzesło w parterze od 1-52 k. 20 h., od 53-186 k. 2 k. 60 h. — Łoża na 1-szym balkonie od 1-11 k. 40 h., od 12-26 k. 40 h., od 27-71 k. 4 k. 60 h. — Krzesło na 2-gim balkonie od 1-17 k. 90 h., od 18-110 k. 2 k. 60 h. — Krzesło na 3-cim balkonie w 1. rzędzie od 1-58 k. 60 h., dalsze od 59-111 k. 80 h., 127-166 i od 167-227 k. 1 k., 117-128 i od 167-185, 228-292 k. 80 h.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEM THORNA

Codzienne przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Pionna. 5380

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Z powodu zmiany lokalu Wysprzedaż

tylko przez krótki czas, prawdziwie starych likierów, koniaków, wódki, win, malag, mader, modu i t. p. po bardzo niskich cenach. Targowia narodowa pod „Orłem polskim“, Lwów, Wałowa 11. 5607

Obrazy (oryginały):

Grottgiera, Kossaka, Gottlieba, Grocholskiego, Ruczyńskiego, Tetmajera i wielu innych, wyczerpane premie Towarzystwa sztuk pięknych, Schloessera „Historia powszechna“ w 22 tomach tania do nabycia w Księgarni antykwarskiej oraz handlu dzieł sztuki i starożytności Józefa Tomasika, Lwów, Jagiellońska 8. Starej broni poszukuje się. 5620

Drzewo opałowe suche i dobrej miary, poleca CHAJES, Kopernika 5, (mieszkanie) i Pełczyńska 3 (skład obok ślizgawki). 4826

Karty pocztowe artystyczne. Właśnie wyszło Mickiewicz „PAN TADEUSZ“ Ilustracje Czesława Jankowskiego (Paryż) i Włodzimierza Tetmajera. Ser. I. 10 kart grawur. 1 k. 20 h. II. 10 „ 1 „ 20 „ Do nabycia w księgarniach i znaczniejszych handlach papieru. Za nadesłaniem należytości za przekazem wysyła franko Salon malarzy polskich w Krakowie. 5483

Drzewka owocowe 10-cio letnie do nabycia. Cios, w Hołosku wielkim. 5531

Potrzebne masło! Miesięcznie 120 kilogr. masła bardzo dobrego kuchennego, potrzebuje firma Musiałowicz & Janik, Lwów. Uprasza się o nadesłanie próbek i podanie ceny. 5539

MASZYNE sztucznego wyługu drobiu, tania sprzedaż Zarząd młeczarni, Lwów, Kochanowskiego 15 5594

Portepian w dobrym stanie za 80 sprzedam. Piekarska 18 Hanak. 5612

Skład i pracownia ubrań dla dzieci

Lokale sklepowe!

Różne większe i mniejsze mieszkania z największym komfortem (elektryczna, oświetlenie, wodociąg, łazienki itp.) zaraz do wynajęcia przy ul. Sykstuskiej 29. 5566

Do wynajęcia przy ul. Sykstuskiej 1 29, lokal frontowy z kilku dużych ubikacji, z wszelkim komfortem na sposób zagraniczny, elektrycznym i gazowym oświetleniem, wodociągiem i dużym ogrodem, szczególnie odpowiedni na kawiarnię lub restaurację. 5565

Mieszkanie dyskretnie dla pań z dobrą opieką u starszej matki pod Wilhelmina. Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9. 5622

6 pokoi z komfortem urządzonych w mezaninie, dla p. lekarzy lub adwokatów, przy ul. Sykstuskiej 37, naprzeciw gmachu głów. poczt., zaraz do wynajęcia. 5586

Uniesienia różne.

Kawaler na stanowisku pragnie zawrzeć znajomość z panną lub wdową, w celach matrymonialnych. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: „Bratek“ Poste restante, Tarnopol. 5639

Pożyczki wyrabia się bezinteresownie, najrychlej, najszybciej urzędnikom i dekretem osobistośćom za kondyktem lub bez. Zgłoszenia listownie przyjmują Biuro gazet Olszewskiego, Lwów pod „Kredyt“. 4617

W niedzielę

dnia 14-go października, Jako wyróżnione gorące przekąski poleca się: Prosiątko z rożna, Flaki, Bigos, Wędzonka prąska z piem grochowym, Dziczyzna, Ptaszki, Ryby jak i wielki wybór innych przekąsek. Piwo pilzneńskie, Porter Miody, Wina w handlu „Pod Palmą“ Z. ZADURÓWICZA I SPOŁKI Akademicka 6. 5618



Pasaz Hausmana Lwowskie Fotoplastikon (46 razy premiiowane) Od 14 do 20 października. Podróż po Portugalii. Lizbona, Porta, Cintra itp. Wstęp 10 centów.

Wyrabiam pożyczki

urzędnikom państwowym, krajowym, oficerom, od 300 do 2,000 kor. bez kondyktu. Oferty pod „dogodny kredyt“ przyjmuje biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź załączyć trzeba markę pocztową, na anonimowy się nie odpowiada. 5635

Rewolwery dla własnej obrony, LANCASTROWKI, TRZYLUFKI i wszelkie przybory, poleca pracownia rusznikarska BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO, Lwów, Czarnieckiego 2. Cenniki darmo i opłatnie. Wszelkie reperacje przyjmuję pod gwarancją. Starą broń kupuje płacąc gotówką. 5422

Naukę kroju według doskonałej metody, udziela się za 8 ztr. Mittag, plac Akademicki 3. 5535

Patenty na wynalazki wydawane: Międzynarodowe Biuro Patentowe, Lwów 1. 14 ul. Akademicka. 5575

Najlepsze higieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 5577

REIM i S-ka

w Krakowie, Rynek 27,

linia A-B. — Cenniki

darm. Wysyłka dyskretnie.

Do 1 km. Proszę podać imię lub inny pewny znak a wówczas dopiero wyznam moje uczucia i tęsknotę. 5615

Najdłużej

potrwać mogą garderoby gdy są chemicznie czyszczone i prasowane (i wyglądają jak nowe) w pierwszym chemicznym Zakładzie czyszczenia płam

Szymona Weiss

we Lwowie tylko

ul. Kopernika 1. 12.

Na żądanie czyszczyć ubiory za pomocą aparatów w przeciągu kilku godzin. Listy pochwalne ze wszystkich stron. 5219

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Poszukuję przepisowywania lub innego zajęcia adresować: H. G. p. r. Lwów. 5627

Akademik poszukuje lekcji na wsi. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego“. 5616

Młody, zdolny czeladnik i krajacz szewski, poszukuje posady. Post-resta. R. K. Cieszanów. 5608

Rządca

Czech, ukończony agronom, z 20-letnią praktyką na posadzie, szuka od N. roku odpowiedniej, może być i na tymczasem; może złożyć większą kaucję, wzięby i dzierżawę dobrą. Polecam majątki i realności do sprzedania i zamiany. Biuro komis. intr. Wł. Jaworskiego w Krakowie, ul. Grodzka 1. 30. 5609

Nauczyciel poszukuje lekcji lub popołudniowego dyurnum. Zyblikiewicza 13. 5612

b) Zaoferowane.

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma, władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, znajdzie zajęcie w biurze Krajowego Związku Przemysłowego Chorażczyzna 17. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5611

Praktykant z płacą, władający dobrze polskim, jakoteż niemieckim językiem w słowie i piśmie, znajdzie natychmiast umieszczenie w najlepszym biurze fabrycznym. Oferty w obu językach pod „W. M.“ do Administ. „Słowa Polskiego“. 5640

Droguista lub farmaceuta znajdzie umieszczenie w drogneryi Leona Menkesa, Kazmierzowska 19. 5663

Zecera przyjmie drukarnia E. Schläfriga, Lwów. 5568

Inteligentne osoby we

Lwowie lub na prowincyi, które liczne znajomości posiadają, mogą bez trudu i bez przeszkody w swym zawodzie, znaczne kwoty zarobić. Zgłoszenia z oznaczeniem wieku i zatrudnienia, uprasza się nadsyłać pod znakiem „Popłatna czynność“ post. rest. Lwów. 5478

Nauczycielka zdolna,

która podjęła się przygotować 4 uczennice do egzaminów, a to: 2 do egzaminu z I. roku Seminarium, jedną z VII. klasy wydziałowej i jedną z III. klasy normalnej — znajdzie zaraz posadę prywatną. 5553

Zgłoszenia pod: Wyszyński, Rudniki, poczta Mościska

Osoby, posiadające kapitał, a chcące sobie korzystnie być dożywotni zabezpieczyć, zechcą się zgłosić pod l. J. Z. poste restante główna poczta, Lwów. 5613

Wychowanie i nauka.

Młoda nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji u siebie i po za domem. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia post. rest. „Marietta 25.“. 5610

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zlr. 4-50 — jednak nie mogę ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielkiej fabryki wyrobów srebrnych, widzieli się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małą cenę tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony do uskutecznienia Wysłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra,
- 6 tyżek z amerykań. patent. srebra,
- 12 tyżeczek z amerykań. patent. srebra,
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra,
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodeków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyprawacz cukru,

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dotychczas 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest z wspaniałym białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszustwem, zobowiązuje się niżejsem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe, jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłam Pańską otrzymać i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna Amalia Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Posyłam otrzymane, jestem z niej bardzo zadowolony Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

przeniesione na

ul. Akademicką 18.

Julii Berger

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 zł.

3840

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysku, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich

S. MOTYLEWSKI**KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki 1. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

polecają;

Koszule męskie po 1-90,
2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzykami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kołnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irychowe od 8-60 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niełane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bandy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gumowy izwyczajne palta tylko najnowszy krój od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysią skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowe wyroby od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak portfel, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rekawiczki tylko angielskie jak gładkie, irychowe, łosiowe, niełane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione według najświeższych form jak lakiery, szewro, z elefanta, skóry, czarno i żółte.

Kaloszki rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienne we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do porcy roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowie Polskim”.

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

Wszystko do nabycia!

VEILCHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA**VON DELETREZ PARFUMEUR PARIS**

Dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd.

Generalny zastępca: E. NEUHAUS, Jun., Wien, I., Fähringasse 10, Telefon 8598.

KOLEJE WĄSKOTOROWE

stałe i przenośne

DLA CELÓW

PRZEMYSŁOWYCH

LASOWYCH i 8728

Gospodarczych

ROESSEMANN i KÜHNEMANN**KOLEJE ŻELAZNE ARTURA KOPPELA**

LWÓW, CHORAŻCZYNA 17.

(DOM NAFTOWY).

Moje od wielu lat, jako najlepsze znane

WINOGRONA KURACYJNE

wysyłam w tym roku nadzwyczaj tanio, bo złr. 2-50 za kosz 5-kilowy, wraz z opakowaniem.

PIĘKNE POMIDORY koszt 5-kilowy złr. 1-—

Stale zamówienia na winogrona skuteczniam punktualnie.

FRYDERYK SCHLEICHER

5532 Skład delikatesów i win, Lwów, Sykstuska 2.

A. DENIZOT,

Właściciel Szkółek,

POZNAN 3.

poleca: wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, konifery, drzewa alejowe, flance szparagowe i truskawkowe, wysadki na żywopłoty i t. d.

Cenniki illustrowane na żądanie darmo i opłatnie.

Dla palących!

Najlepsze tuteki i bibułki cygarowe z prawdziwego egipskiego papieru

„Vergé Combustible“

Wzory na żądanie gratis

Główny skład: Fabryka tutek „AIDA“, Lwów, ul. Pańska 10.

AIDA

Dla palących!

AIDA papier nie zawiera gliceryny
AIDA papier nie czernieje
AIDA papier pali się regularnie
AIDA papier nie gaśnie p. palenia
AIDA jest obecnie uznany za najlepszy papier.

Wzory na żądanie gratis.



HAYA puder antyseptyczny.

OSTRZEŻENIE.

Wobec faktu, że tu i ówdzie podrabiają wyrabiany przezemnie przez długie lata

HAYA puder antyseptyczny

— dla niemowląt i dzieci —

naśladowując budząc formę pudełka i kolory opakowania, zwracam uwagę na zarejestrowaną markę ochronną, etykietę i opakowanie mego wyrobu.

HAYA puder antyseptyczny

sprzedaje się tylko w oryginalnych pudełkach po 70 hal. wedle umieszczonego tu wzoru. Jeżeli więc puder nie ma takiego opakowania, nie jest prawdziwy i dlatego żądać należy wyraźnie

**HAYA****pudru antyseptycznego**

a innych wyrobów nieuczciwej konkurencji nie przyjmować!

Wkraczających w zastrzeżone mi prawa, pociągnę sadownie do odpowiedzialności.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ładny druk na czerwonym tle.

Boa gazowe i strusie, żaboty, gorsety, rękawiczki, paski

poleca

Ferdynand Güttler

najtaniej

Lwów, Halicka 1. 20.